

22 (55)  
2 czerwca 1999 r.



# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 80 gr

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek

**WSZYSTKO CO NAJLEPSZE**

**TERG**  
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Club  
z aktywacją za: **99 zł netto**

Alcatel One Touch Easy HF  
z aktywacją za: **149 zł netto**

Ericsson GA 62E  
z aktywacją za: **129 zł netto**

Panasonic G 520  
z aktywacją za: **199 zł netto**

tel. 263-45-18

**tak tak** *Twoja era* **era** GSM

## RAJ DLA ROLKOWCÓW

str. 13



**TERG**

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c, tel. 263-45-18

**PROMOCJA**

Kup Wizję TV  
- aparat Kodak  
dostaniesz gratis

Cyfrowy tuner satelitarny  
z czaszą, konwerterem  
i montażem  
za: **399 zł**

**WIZJATV**

**KOMPDRUK**

77-400 Złotów, ul. Piasta 39  
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**KASY i DRAKARKI FISKALNE**  
Kasy już od 1750 zł netto

**ZESTAWY  
KOMPUTEROWE**

Sprzedż ratalna oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

**HURTOWNIA KAMA** s.c.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda  
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel. 0-67 263-47-81

**polecamy:**

- \* papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- \* naczynia jednorazowego użytku
- \* art. biurowe
- \* baterie i żarówki

Hurtownia czynna  
pn-pt 8.00-16.30  
sob. 8.00-13.00

**druki akcydensowe**

**DLA WSZYSTKICH**

**UNITEL** Alcatel One Touch Easy Hands Free z aktywacją za 149 zł + VAT

ul. Buczka 20  
64-920 Piła  
tel/fax (067) 13 73 20  
0604 432 502

**149** +VAT

*Twoja era* **era** GSM



## W numerze:

### KRAJENKA

Wywiad z dyrektorem gimnazjum - 12  
Raj dla rolników - 13

### OKONEK

Zamienić czas węgla na gaz - 11

### LIPKA

Strajk w spółce - 6

### ZŁOTÓW

Szalety i pieniądze - 4  
Ronda, światła i przebiecia - 16  
Posprzątamy sobie w głowach - 14

### TARNÓWKA

Sołtys w spódnicy - 10

### JASTROWIE

Mieszanie ministra - 9

### GMINA ZŁOTÓW

Gdzie jest obiecany chodnik - 8

### POWIAT

Rewiry zamiast komisariatów - 7

### REPORTAŻ TYGODNIA

Elektrownia, strusie i schody do lasu - 15

## UWAGA! KONKURS! DO WYGRANIA ŻELAZKO FIRMY PHILLIPS!

Proponujemy Państwu zabawę w uważną lekturę „AL”. W kolejnych sześciu numerach naszego tygodnika zamieszczone będą pytania, na które odpowiedź znajdzie Państwo w środku pisma. Wystarczy zapisać odpowiedzi na kuponach konkursowych, wyciąć je, a następnie całą szóstkę przesłać w kopercie (podając swój adres) na adres redakcji: AWP „Leszczyński”, al. Piasta 21, 77-400 Złotów. Termin nadsyłania kuponów upływie dziesiątego dnia od daty ukazania się 27(60) numeru „AL”.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę: żelazko firmy Phillips. W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie osoby pełnoletnie!

#### Kupon konkursowy Nr 1

Pytanie: Ile litrów wody zanieczyszcza jeden litr oleju?

Odpowiedź: .....

## W amerykańskim stylu

Zdzisław Michałowski został wybrany prezesem Zarządu PSL-u Powiatu Złotowskiego.

Pierwszy Powiatowy Zjazd Delegatów PSL rozpoczął się od mszy świętej, którą odprawiono w kościele parafialnym parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Złotowie. We mszy uczestniczyli wszyscy delegaci wraz z Jarosławem Kalinowskim, prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego. W jej trakcie dokonano poświęcenia sztandaru Stronnictwa powiatu złotowskiego, który został ufundowany z dobrowolnych składek członków partii. Po zakończeniu mszy jej uczestnicy przeszli głównymi ulicami miasta do złotowskiego kina Rodło, gdzie miały odbyć się obrady. Przejście miało charakter parady, na wzór amerykańskich przemarszów. Poprowadziła ją orkiestra strażacka z Krajenki, wspólnie z zespołem tanecznym ze

Szkoły Podstawowej w Krajence. Tuż za nią szły poczty sztandarowe, a następnie delegaci na zjazd. W pierwszym szeregu Jarosław Kalinowski wspólnie z Donatą Kilar.

W obradach wzięło udział ponad sto osób, wśród których byli także zaproszeni goście: burmistrzowie i wójtowie wchodzących w skład powiatu złotowskiego. Po części oficjalnej głos zabrali prezes PSL-u, który odniósł się do bieżącej sytuacji w kraju, krytycznie oceniając działania rządzącej koalicji. Dostało się i dawnemu koalicjantowi SLD, a szczególnie prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który poparł usuwanie przez Policję rolniczych blokad.

Nie brakowało i głosów z sali krytykujących władze PSL-u. Delegat Tumaniec z Krajenki zauważył, że dzisiejszy PSL składa się w większości z ludzi, którym bliżej na emeryturę aniżeli do politycznej działalności. – Jak to się dzieje, że o prawa rolnika walczy Lepper, a nie partia chłopska, która ma w parlamencie 140 posłów? – pytał delegat Krajenki, którego wypowiedź nagrodzona została oklaskami.

W odpowiedzi Kalinowski stwierdził, że stan posiadania partii zależy od pracy lokalnych liderów. – Jeśli ktoś sprawuje w samorządzie władzę z rekomendacji PSL-u, to ma obowiązek służyć tej partii i na jej rzecz pracować – mówił prezes. W tym miejscu uznał, że to, iż brakuje w partii ludzi młodych, to także wina samych członków partii, którzy nie dopuszczają młodych w pierwsze szeregi. – Niestety, utarł się wśród nas pogląd, że młody jest ciągle za młody – odparł zarządcy Kalinowski.

Inny zarzut, jaki postawiono szefowi partii, dotyczył zapisów programowych. – Czy i w naszym programie nie powinno być więcej mowy na temat wartości chrześcijańskich i polityki prorodzinnej? – pytali ironicznie delegaci. Zdaniem Kalinowskiego prorodzinna polityka AWS polega na rozważaniu opieki jedynie nad rodzinami członków swojej partii. Co do wyników ostatnich wyborów parlamentarnych, prezes PSL-u stwierdził, że kampania wyborcza w niektórych regionach kraju była tak prowadzona, że nawet gdyby koniowi przypięto znaczek AWS-u, to by wygrał. To stwierdzenie nie spodobało się części zaproszonych gości, którzy w kulturalnych rozmowach nie ukrywali swego niezadowolenia. Zdaniem delegatów największe zagrożenie dla polskiego rolnictwa to Unia Europejska: – Jeszcze trochę, a na naszych terenach znowu będzie się roić od Niemców i Żydów – przestrzegali wiekowy działacz.

Kalinowski starał się odpowiedzieć na wszystkie pytania, lecz po dwóch godzinach opuścił salę obrad i udał się do Gniezna. W dalszej części zjazdu odbyły się wybory do władz zarządu powiatowego. Prezesem zarządu został Zdzisław Michałowski. Dokonano również wyboru 10 delegatów na zjazd wojewódzki PSL oraz delegata na kongres PSL, który odbędzie się w Warszawie. Delegatem wybrano Janusza Szczerbiaka, starostę powiatu złotowskiego.

Zjazd zakończył festyn przed Domem Kultury. MI.

Firma Usługowo-Produkcyjno-Handlowa



## „DACH”

77-400 Złotów  
ul. Zamkowa 99  
tel. (067) 263 53-63  
kom. 0602 48 27 69

### Wykonuje usługi budowlane:

- wszystkie pokrycia dachowe
- inwestycje
- kapitalne remonty
- konsytrukcje dachowe
- produkcja blacharki budowlanej

### Sprzedają pokryć dachowych:

- ondura
- ondulina
- dachówka ceramiczna
- panele dachowe
- panele elewacyjne
- dachówka cementowa
- orynnowanie:

- PCV
- ocynk
- cynk
- miedź

ONDURA

Onduline

Plannja

WOX

Euronit

HUNTER

BE BIEG

- blachy dachówkowe
- blachy profilowane, powlekane BORG
- papy termozgrzewalne i zwykłe
- Zduńska Wola**
- Quandt**
- Soprema**
- folie dachowe
- okna dachowe

VELUX  
OKNA DO PODDAŠZY

OKNA DACHOWE  
FAKRO

Przy sprzedaży ceny promocyjne!

# Palcem w bucie

Jedną z rzeczy, które lubię najbardziej, są filmy. W każdej wolnej chwili, najczęściej w poniedziałek, kiedy gazeta jest już w druku, coś tam zawsze obejrzę. Oglądanie filmów w telewizji nijak się jednak ma do filmów wyświetlanych w kinie. Były czasy, że w ciągu tygodnia chodziło się do kina i trzy razy. Teraz, niestety, jeśli uda się wyrwać do kina raz w miesiącu, to jest dobrze.

Ostatnio, podobnie chyba jak większość mieszkańców Złotowa i okolic, byłem w złotowskim kinie na filmie Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Pokrzepiające było to, że kino pękało w szwach. Ostatni raz taki obrazek widziałem, kiedy w Złotowie wyświetlano amerykański super hit „ET”. Wtedy kino było zalane dziećmi, teraz widowię stanowili

pracownicy złotowskich zakładów pracy, którym dyrekcje firm z funduszu socjalnego zakupiły bilety po preferencyjnych cenach. Z filmu „ET” nie mam najlepszych wspomnień. Co z tego, że miałem kupiony bilet, na którym wyraźnie był napisany numer rzędu i fotela, skoro siedział na nim już barchysty osiłek, który stwierdził, że akurat z tego miejsca najlepiej widzi. Nie pozostało mi nic innego jak przejść się na początek rzędu i usiąść pokornie na krzeselku z numerem 1. Teraz, po latach, kiedy powtarzają „ET” w różnego rodzaju stacjach telewizyjnych, zaraz przed oczami mam tego delikwenta, co zajął mi fotel. Co ciekawe, od czasu do czasu widuję go na ulicy i nijak nie mogę mu tego zapomnieć.

Wróćmy jednak do najdroższej produkcji polskiej kinematografii. Gdy przyszedłem z kolegą po bilet do kasy okazało się, że jedyne wolne miejsca są w rzędzie 14, krzeselka numer 1 i 2. Mówi się trudno. Na 10 minut przed seansem zasiadłem z przyjacielem wygodnie w fotelach i patrzyliśmy, jak sala zapełnia się z minuty na minutę. Patrzyłem na wchodzących ludzi z coraz większym niepokojem. Praktycznie każdy niósł pod pachą paczkę chipsów, paluszki i puszkę z coca-cola. Teraz pozostało czekać na rozpoczęcie filmu.

Niestety, wraz z chwilą, kiedy zgasły światła, stało się to, czego obawiałem się najbardziej - ucza. Dosłownie przez cały czas trwania filmu, 3 godziny, słychać było szelest foliowych opakowań i rytmiczne miażdżenie ziemniaczanych plastrów. Wszystko przerywane odgłosem otwieranych puszek. Słyszałem, że co bardziej nerwowi widzowie zwracali swym głodnym sąsiadom uwagę, jednak na niewiele się to zdało, bowiem z drugiej strony ktoś właśnie dopiero zaczynał konsumpcję.

W połowie seansu okazało się, że moje siedzenie było moim zbawieniem. Tuż za mną znajdowały się drzwi, skąd docierały leciutkie powiewy świeżego powietrza. Pozostała część kina została spowita zapachem, który doskonale pasował do upoconych Kozaków, którzy akurat oblegali Zbaraż. Ale nie tylko pod tym względem moje siedzenie było lepsze od innych. Moje krzesło było całe, nie wystawał tu żaden gwóźdź ani sprężyna. Takiego szczęścia nie wszyscy widzowie doświadczali. Co gorsze, jedna z pań zahaczyła suknią o gwóźdź tak, że jej kreacja wyglądała, jakby czynnie uczestniczyła w realizacji filmowych scen batalistycznych. Myślę, że po tym zdarzeniu film „Ogniem i mieczem” utrwali jej się w pamięci tak samo jak mnie „ET”.

Co do samego filmu, to aż dziw bierze, że pierwszą część sienkiewiczowskiej trylogii nakręcił ten sam człowiek co „Potop”. Tyle mówiono na temat milionów, jakie wpompowano w produkcję



Fot. Andrzej Ławniczak

filmu, że film nakręcono z ogromnym rozmachem. Niestety, jeśli porówna się sceny bitew nakręcone w „Potopie” z bitewkami z udziałem kilkudziesięciu husarzy, to należałoby zapytać, gdzie są te pieniądze? Ale, tak jak zawsze, jest to tylko moje subiektywne zdanie i nie wszyscy muszą się z nim zgadzać.

Mariusz Leszczyński

## SONDA

**Dzień Dziecka - w tym dniu i nie tylko w tym dniu chcemy spełnić choćby najmniejsze życzenie naszych pociech. Czy wiemy jednak co lubią, czego nie, a czego się boją? Oto zebrane wypowiedzi reprezentatywnej grupy sześciu- i pięciolatków: Nasze dzieci nie lubią:**

- Zupy grochowej, smalcu, śledzi, pasztetu, wątróbki i kaszanki; - jak nikt ich nie słucha; - jak ośmieszają ich rodzeństwo (najczęściej siostry); - hałasu i gdy muszą się uczyć; - diabła i gorącej wody; - jak biją ich inne dzieci; - burzy i strasznych filmów; - węży i szczurów.

**Lubią natomiast:**

- Niedziele i soboty; - być w domu, najlepiej z babcią; - wszystkie ciasta jakie pieką mamy; - mamę i tatę i jak w domu jest rodzeństwo; - psy, pływać i chipsy; - ferie, bawić się i śpiewać; - bajki w telewizji (ogromna większość!!!); sporo dzieci lubi też przedszkole i mieć w domu zwierzątko.

**A czego boją się najbardziej?:**

- jak się na nie krzyczy!; - jak się bije!; - boją się straszenia i wilków; - strasznej głowy, która w nocy w domu ukazuje się (jedna z dziewczynek); - diabła i burzy; - duchów, nocy, ciemności i czarownic; najbardziej jednak boją się być same!!!

Wnioski powinniśmy wyciągnąć my sami - dorośli. Szczególnie z tej ostatniej wypowiedzi ... nieprawdaż?

**Husqvarna, las, ogród**

Złotów, Nieznanego Żołnierza 11  
tel./fax 067 2653030/ 0604 305 302

**PROMOCJA**  
WYKASZARKI 232R  
**1.199,-**

~~1.399,-~~

**Aktualności**  
lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Waldemar Kujawa, Stefan Kocun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Zuzanna Olencka, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Małgorzata Ciechanowska, Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.



# O sikaniu i pieniądzach

Jak długo powinny być czynne szalety, czy burmistrzowi należy się podwyżka i czy sklepy winny być czynne w niedziele - na te i inne pytania starali się odpowiedzieć złotowscy radni podczas ostatniej sesji.

Już na samym początku sesji Rady było wiadomo, że obrady będą przebiegać szybko i bez większych emocji. A to za sprawą: raz - omawianych tematów, dwa - niewielkiej frekwencji radnych (z 24 radnych tylko 17 stawilo się na obrady). Jedyнным punktem sesji, który mógł spowodować bardziej ożywioną dyskusję był punkt dotyczący podwyżki wynagrodzenia dla burmistrza Stanisława Wełniaka. Sam zainteresowany był co prawda nieobecny na sesji, niemniej, jak się później okazało, w niczym to nie przeszkodziło radnym, by na temat proponowanej podwyżki wyrazić swoje zdanie.

Zanim do tego doszło radni zapoznali się z informacją przygotowaną przez Straż Miejską na temat porządku w mieście. Z informacji można się było dowiedzieć między innymi, że należy podjąć zdecydowane działania mające na celu wyeliminowanie nagminnego nieobyczajnego zachowania się. Co to oznacza? Chodzi tu przede wszystkim o coraz bardziej popularne picie piwa przed sklepami spożywczymi, następnie o sikanie na ich tyłach, a dodatkowo o wulgarne słownictwo - to nie dotyczy już tylko sklepowych piwoszy. W trakcie dyskusji dało się zauważyć bezsilność radnych, którzy nie bardzo potrafili znaleźć sposób na złe zachowanie części złotowian. Owszem, padały propozycje, by właścicielom sklepów zabierać koncesje na sprzedaż alkoholu, by karać mandatami tych, którzy załatwiają swoje potrzeby w miejscach publicznych, były to jednak luźne, nie wiążące propozycje. Radni co do jednego byli zgodni - Straż Miejska nie jest w stanie zabezpieczyć porządku na terenie miasta. Dlatego też zaproponowano, by strażnicy przestali zajmować się zbieraniem opłat w dni targowe, a zaczęli wykonywać to, co faktycznie do nich należy. Na tym dyskusja na temat sikania się nie skończyła. Ryszard Szymaniak zaproponował aby szalet miejski przy al. Piasta był w sezonie letnim czynny od godziny 7.00 do 20.00. - Bo co ma



zrobić potrzebujący po 15.00? - argumentował radny. Po kilkuminutowej wymianie zdań na temat miejskich szaletów Leszek Kurcin stwierdził, że nie ma co wyolbrzymiać problemu, gdyż w tym mieście są jeszcze instytucje, restauracje, gdzie w każdej chwili można skorzystać z toalety. Ale i tu temat toalet się nie urwał. Rady Glugla wyraził zdziwienie, że w ogródku piwnym na placu Paderewskiego dwie kabiny kompaktowe, w których można się „załatwić” stoją tuż obok stolików, przy których klienci piją piwo. - Jak w takich warunkach może smakować piwo? - dziwił się radny. Jego głos poparł Leszek Kurcin, który stwierdził, że Złotów jest chyba jedynym miejscem w cywilizowanym świecie, gdzie ubikacje stoją w centralnym punkcie miasta.

Kolejny raport, z jakim zapoznali się radni, dotyczył informacji na temat przygotowania Złotowa do sezonu letniego. Z informacji wynikało, że nie daj Boże, by jacyś turyści przybyli do Złotowa koleją. Brud i smród - tak można określić w skrócie stan obecny na złotowskiej stacji. Co ciekawe, nadzór nad obiektem sprawuje Ko-

lejowa Inspekcja Sanitarna, natomiast od początku roku powiatowy SANEPID odwiedził dworzec PKP 15 razy! Bez rezultatu. Raport informował także, że w Złotowie baza noclegowa jest niewystarczająca, a kąpielisko przy osrodku wypoczynkowym ADONIS jest kąpieliskiem tylko z nazwy.

Jeden z ostatnich punktów obrad dotyczył podwyżki wynagrodzenia burmistrza Złotowa. Uchwałą z listopada 1998 roku Rada postanowiła, że burmistrz będzie zarabiał czterokrotną średnią krajową, co oznaczało, że płaca Stanisława Wełniaka, przed ubruttowieniem wynosiła 5285 złotych. Propozycja uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza zakładała nie tylko podwyżkę o 10,5%, ale również odejście od zasady określania pensji na zasadzie wielokrotności średniej krajowej. Z takim rozwiązaniem chciał się zgodzić Robert Her-

nik, który stwierdził, że nie po to Rada w listopadzie ustalała zarobki burmistrza, by po sześciu miesiącach je zmieniać. - Tu nie chodzi o liczby, tu chodzi o zwykłą zasadę - przekonywał radny AWS. Z takim podejściem nie zgodził się Jerzy Kołodziejczyk, zastępca burmistrza, który wyjaśnił, że dotychczasowy sposób określania płacy burmistrza powodował, że z roku na rok różnica pomiędzy zarobkami burmistrza, a innymi pracownikami Urzędu malała, gdyż w ciągu roku, ze względu na niską inflację, średnia krajowa nie ulegała specjalnym zmianom, natomiast pracownicy, co roku otrzymywali, zagwarantowaną ustawą, podwyżkę na poziomie 10,5%. Zdaniem Kołodziejczyka płaca burmistrza de facto wzrosła o 555 złotych, co sprawi, że Stanisław Wełniak będzie zarabiał 5840 złotych, przed ubruttowieniem.

Przeciwny podwyżce był także inny radny AWS Franciszek Senski. Według niego dodatek służbowy winien kształtować się na poziomie 40%, a nie, jak się proponuje, około 100%. Dodatkowo radny Senski zwrócił uwagę na fakt, że podwyżka miałaby obowiązywać od 1 marca. - Z takim rozwiązaniem jeszcze się nie spotkałem - mówił radny. W odpowiedzi Jerzy Kołodziejczyk zauważył, że minister oświaty Handke podwyższył płace nauczycielom również z datą wsteczną. W trakcie głosowania okazało się, że przeciwni podwyżce byli tylko radni Herlik i Senski. Większość głosowała za, pozostali wstrzymali się od głosu.

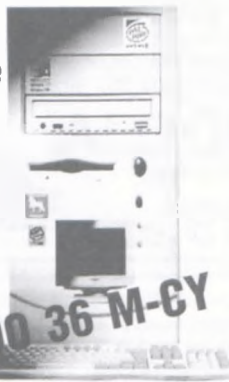
Na zakończenie sesji radni zajęli się wnioskiem radnych prawnicy, którzy zwrócili się z prośbą do pozostałych radnych o poparcie apelu, skierowanego do właścicieli sklepów i klientów, o rezygnację z handlu w niedziele i święta. Wniosek nie był głosowany. W zamian postanowiono, że każdy radny, który uważał apel za słuszny mógł się pod nim podpisać. Na 17 radnych obecnych na sali, pod wnioskiem podpisało się sześciu.

MI.

Na zdjęciu Robert Herlik i Franciszek Senski głosują przeciwko podwyżce wynagrodzenia burmistrza.

P.H. Izabela Kwaśnikow  
**TECHKOM**

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne



Atrakcyjne  
ceny!

**RATY DO 36 M-CY**

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23  
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28

**DOMAL**

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych  
televizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757



# Rewiry zamiast komisariatów

**Najprawdopodobniej znikną komisariaty policji w Lipce, w Krajence i Okonku. W ich miejsce pojawią się rewiry dzielnicowych.**

Takie informacje przekazał radnym powiatu, podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, pełniący obowiązki komendanta powiatowego policji Roman Wawrzyniak, który przedstawił raport na temat stanu bezpieczeństwa w powiecie. Likwidacja wiąże się bezpośrednio z reformą administracji kraju oraz z ograniczoną pulą środków zaplanowanych w budżecie państwa na działalność policji. Dziś na terenie powiatu funkcjonują cztery komisariaty i komenda powiatowa policji. - Jeśli by trzymać się obowiązujących przepisów, które mówią, że komisariat może powstać tylko wtedy jeśli będzie w nim zatrudnionych co najmniej 25 policjantów, to w powiecie złotowskim powinna funkcjonować jedynie komenda powiatowa - przedstawiał sprawę Roman Wawrzyniak.

W miejsce komisariatów miałyby powstać tzw. rewiry dzielnicowych, z siedzibami na terenie poszczególnych gmin. W ten sposób zyskałyby gminy, na terenie których do tej pory komisariatów nie było, tak jak w przypadku Tarnówki, czy Zakrzewa. W rewirze pracowałoby dwóch, trzech policjantów.

Zastąpienie komisariatów rewirami zdaniem radnych jest nie do przyjęcia, gdyż w zdecydowany sposób zmniejszy się bezpieczeństwo obywateli powiatu oraz skuteczność wykrywania przestępstw. Dlatego też radni postanowili przyjąć rezolucję, w której opowiadają się za utrzymaniem dotychczasowej struktury organizacyjnej policji.

Radni zostali poinformowani także o ogłoszeniu konkursu na stanowisko komendanta powiatowego policji. Konkurs został ogłoszony kilkanaście dni temu, a termin składania podań upływa w tym tygodniu. Rozstrzygnięcia konkursu powinniśmy się spodziewać nie wcześniej niż w połowie lipca.

Dziś także nie wiadomo czy Stefania Pfliegel będzie pełnić funkcję Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Z informacji jakie przekazał radnym starosta Janusz Szczerbiak wynika, że wojewoda wielkopolski Maciej Musiał odrzucił jej kandydaturę na to stanowisko. Starosta poprosił jednak wojewodę o ponowne rozpatrzenie całej sprawy. Do tej pory odpowiedź z Poznania nie nadeszła.

Przy omawianiu spraw personalnych radna Jadwiga Raca wyraziła swoje wątpliwości, co do słuszności powołania na stanowisko dyrektora i zastępcy dyrektora wydziału oświaty, kultury sportu i zdrowia dwóch nauczycieli. Jej zdaniem jednym z dyrektorów winna być osoba reprezentująca środowisko związane ze służbą zdrowia. W odpowiedzi starosta stwierdził, że wydział dopiero powstaje i w przyszłości, jeżeli znajdą się pieniądze, na pewno zostanie zatrudniona osoba z wykształceniem medycznym. Oprócz tego Szczerbiak zaznaczył, że jako kierownik zakładu pracy, odpowiada za ich pracę i gwarantuje, że jeśli osoby zatrudnione w wydziale nie będą potrafiły poradzić sobie z zakresem obowiązków zajmie się tym osobiście.

Przypomnijmy, że dyrektorem wydziału jest Adam Krysiński, a jego zastępcą Donata Kilar.

W trakcie sesji radni przyjęli uchwałę dotyczącą zakazu używania jednostek pływających z napędem motorowym na zbiornikach wodnych w powiecie złotowskim. Uchwała, wbrew pozorom, wzbudziła wiele emocji. Radny Jerzy Podmokły stwierdził, że uchwała ograniczy jeden z elementów turystyki, natomiast dla odmiany radny Karol Wesołowski, zauważył, że jeden turysta w motorówce jest w stanie przepędzić pięćdziesięciu szukających odpoczynku od codziennego zgiełku. Za przyjęciem uchwały opowiedział się również Roman Runge. Jego zdaniem motorówki są prawdziwym utrapieniem dla wędkarzy i ludzi żyjących z rybołówstwa. Podobnego zdania był Stanisław Godlewski. Według niego śruba motorówki powoduje degradację środowiska wodnego - w tym miejscu polecił swoje artykuły na ten temat, publikowane w „Wędkarzu Polskim”. Po godzinnej dyskusji uchwała została przyjęta, z zastrzeżeniem, że w szczególnych przypadkach starostwo będzie wydawać jednorazowe zezwolenia na używanie tego rodzaju sprzętu. Wcześniej jednak pracownicy starostwa są zobowiązani skonsultować swoją decyzję z władzami gminy, na terenie której leży właściwe jezioro.

Z tematem jezior wiązała się kolejna uchwała, a mianowicie radni zdecydowali o utworzeniu Społecznej Straży Rybackiej. Co prawda straż istnieje od dobrych kilku lat, jednak nowy podział administracyjny kraju spowodował, że straż musi być umiejscowiona w powiecie.

Kolejny punkt obrad dotyczył przyjęcia uchwały w sprawie wyboru banku do obsługi finansowej Starostwa. W wyniku przeprowadzonego konkursu, komisja konkursowa stwierdziła, że najlepszą ofertę złożył bank PKO S.A. Część radnych wyraziła swoje wątpliwości na temat kryteriów, jakimi kierowała się komisja przy swoim wyborze, mimo to Rada postanowiła zaakceptować decyzję komisji.

W trakcie sesji sprawozdanie z dotychczasowej pracy złożyła Helena Agatowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Radnych najbardziej interesował temat ewentualnej likwidacji złotowskiego Domu Dziecka. Przypomnijmy, że aby mogło dojść do likwidacji placówki potrzebna jest zgoda Kuratorium Oświaty. Jak do tej pory takiej zgody nie ma i nie można podjąć w tej sprawie jakichkolwiek decyzji. Radni przyznali, że w chwili obecnej nie ma środków, by zagwarantować sprawne funkcjonowanie placówki i opowiedzieli się za jej likwidacją. Stanowi-

ska Rady zostało przekazane kuratorowi.

Podczas sesji Rada zajęła się również wynagrodzeniem starosty. Przypomnijmy, że na początku roku Rada zdecydowała, że starosta będzie zarabiał 6522 złote przed ubruttowaniem. Uchwała w tej sprawie została przesłana do Poznania, gdzie nadzór wojewody uchwałę uchylili. Powodem takiej decyzji była zdaniem wojewody, zbyt wysoka kwota dodatku służbowego, jaki przyznano staroście.

Teraz radni musieli zastanowić się co w związku z tym. Zastanawiali się dość długo, bo do godziny 24.00. Co istotniejsze, decyzja większości radnych była taka, aby wynagrodzenie starosty pozostało nie zmienione. Czy i tym razem nadzór wojewody uchwałę uchylili - nie wiadomo. Cała sprawa może nawet trafić do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie może utknąć na wiele miesięcy.

ML

## Piknik komunalników

Dwa tygodnie temu informowaliśmy o obchodach święta pracowników komunalnych w Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych w Złotowie. W ostatnią sobotę świętowała załoga Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Złotowie. Zakład liczy 41 pracowników i na co dzień świadczy usługi z zakresu budowy sieci wodociągowych i sanitarnych. Zakład sprawuje opiekę nad miejską siecią kanalizacyjną i wodociągową oraz nad oczyszczalnią ścieków.

Świąteczny piknik odbył się w harcerskiej stacji w Kujanie. Na zdjęciu pracownicy zakładu wspólnie z przedstawicielami władz samorządowych.

ML



PHU **HURT-DETAL**

**PIOTREX**

Dziot Gendera

W szerokim asortymencie posiadamy  
**części do aut francuskich**

- części do zawieszek SASIC
  - amortyzatory RECORD
  - półosie napędowe
  - oraz inne
- RENAULT  
CITROEN  
PEUGEOT

64-920 Piła, al. Wojska Polskiego 2  
tel. (067) 215-50-61

# GDZIE JEST OBIECANY CHODNIK?

16 stycznia 1998 roku w Błękwicie, w wyniku narady koordynacyjnej ustalono, że w związku z przebudową drogi i mostów zostanie wybudowany chodnik łączący wieś ze Złotowem. Droga i mosty gotowe. A gdzie jest chodnik? - pytają mieszkańcy wsi.

- Jak było przed wyborami, to wszystko nam obiecywali. Teraz o nas zapomniano - mówią przedstawiciele sołeckiej rady - Miał być wybudowany chodnik ze wsi do Złotowa, po lewej stronie jezdni, idąc z Błękwitu do miasta. Były to jednak nie tylko obietniczki, gdyż zgodnie z ustaleniami koszty mieli ponieść wszyscy zainteresowani. My, jako mieszkańcy wsi - również. Zobowiązaliśmy się do wykonania robót ziemnych. Projekty miały być gotowe na jesień 1998 roku. Przeciągnęło się, ale według naszych informacji uzyskanych od wójta gminy Złotów, są na dzień dzisiejszy gotowe. Droga, pobocze i wszelkie decyzje w tym temacie leżą w gestii pani Anny Chałko, która była na naszej naradzie w styczniu 1998. Teraz chcielibyśmy się spotkać.

Prosimy i zabiegamy o to, aby móc rozpocząć tę małą inwestycję. Naprawdę zależy nam na tym bardzo. Nasze prośby o spotkanie, monity w tej sprawie pozostają bez odpowiedzi. Prosimy już ponad miesiąc. Pani Chałko mówiła nam, że zadzwoni, skontaktuje się, a tu zupełna cisza.

Mieszkańcy Błękwitu czują się pokrzywdzeni i oszukani. Mają chyba rację, gdyż ustalenia wynikające z protokołu zebrania styczniowego zawierają jakby umowę na zasadzie „coś za coś”. Krótko mówiąc - za „puszczenie” ruchu przez wieś w takim kształcie jak w chwili obecnej, miał być wybudowany chodnik. Jedną część porozumienia wypełniono. Druga - czyli chodnik - poszła w zapomnienie. Poza tym sprawa chyba najważniejsza. Bezpieczeństwo. W przeszłości do-

chodziło tu często do wypadków, np. rowerzyści zostali spychani do rowu w momencie wyprzedzania. Z Błękwitu do Złotowa jest bliźniutko. Można spokojnie dojść spacerem. Kto jednak odważy się chodzić tym poboczem? U nas, na drogach obowiązuje „prawo pięści” i nietrudno zgadnąć, po czyjej stronie ono stoi. Pieszego, rowerzysty czy TIR-a?

- Boli nas to, że po wizytach u wójta i burmistrza obiecywano nam, że sprawa ruszy z miejsca. My jesteśmy gotowi: ze sprzętem i rękoma do pracy. A tu cisza. Obiecali, że się spotkamy i ustalimy co dalej. Obiecali i ... cisza.

W tej sprawie istotną rolę odgrywają dwa elementy: bezpieczeństwo i społeczne zaufanie. Czy milczenie w tej sprawie, w której widać zaangażowanie i chęć pomocy ze strony mieszkańców wsi, jest postawą prawidłową? Czy tak trudno dać - choćby jakąkolwiek - odpowiedź tym ludziom?

WK

## JASTROWIE

# Przedszkolne uroczystości

Nie było chyba przedszkola, które nie zaprosiłoby swoich mam na uroczystości związane z Dniem Matki. Dzieci przygotowały specjalne programy artystyczne, przy których napracowały się co niemiara. Były życzenia i prezenty. Były też matne łzy wzruszenia...

Tak wiele jest przedszkoli, że naprawdę trudno było być we wszystkich. Nasza redakcja skorzystała z zaproszenia przedszkola nr 1 w Jastrowiu. Dzieci starannie przygotowane przez swoje panie wychowawczynie z niecierpliwością czekały na swoich gości, nie tylko mamy. Uroczystość bowiem była podwójna. Oczywiście i mamy były najważniejsze, nawet tak ważne, że niektóre z dzieciaczek zrezygnowały z artystycznych popisów i wołały bezpiecznie i wygodnie spocząć na maminiach kolanach. A podwójna dlatego, że dzieci wręczały podziękowania, dyplomy i przepiękne „ordery” pod tytułem: PRZYJACIEL PRZEDSZKOLA. Przewodniczący Rady Miejskiej, a zarazem szef Naftobazy Jastrowie, reprezentanci Nadleśnictwa, Banku Spółdzielczego, Szkoły Podstawowej nr 1, rodzice - to ci, którzy na co dzień pomagają w funkcjonowaniu przedszkola. Wszyscy goście i licznie przybyłe mamy byli świadkami przepięknego występu małych artystów. Śpiew, muzyka, tańce, recytacje przyjmowane były z wielkim aplauzem. W pierwszej części występu, razem z maluchami musieli śpiewać i tańczyć zaproszeni dostojni goście. W drugiej odbyła się wspólna zabawa z wszystkimi mamami. W tym momencie, trema, napięcie i pewne oznaki wstydlivosti przysły jak mydlane bańki. Nie ma jak u mamy!!! - zdawały się „krzyczeć oczyma” niezwykle sympatyczne, szczere i przemile dzieci.

Waldemar Kujawa

## WIELKA PROMOCJA!

### SAMOCODÓW OSOBOWYCH

24 kwietnia - 31 maja

- **GRATIS!** - pakiet ubezpieczeniowy NW-OC-AC
- **GRATIS!** - ubezpieczenie Twojego mieszkania
- **NAJTAŃSZY!** - leasing, kredyt w Banku Volkswagena
- **BEZ VAT'u!** - kup na firmę jako ciężarowy



Volkswagen. Wiesz, co masz.

Uwaga!

Ilość samochodów w promocji ograniczona!

**Pawlik** Autoryzowany dealer VW

Piła, al. Powst. Wlkp. 164, tel. (0-67) 213 14 68, 213 54 00

http://www.Pawlik.pl e-mail: vw-audi@pawlik.pl



W związku z koniecznością wykonania niezbędnych prac eksploatacyjnych  
**Energetyka Poznańska S.A.**  
**Zakład Usług Energetycznych w Wałczu**  
 informuje, że w dniu 6.06.1999 r. w godzinach 3.00 do 11.00  
**wystąpią przerwy**  
**w dostawie energii elektrycznej**  
**dla miast i gmin Złotów, Krajenka, Zakrzewo, Lipka, Tarnówka.**

*Za wynikię utrudnienia przepraszamy.*



# MIESZANIE MINISTRA

**Kolejna, zwyczajna sesja Rady Miejskiej w Jastrowiu przebiegła nadzwyczaj szybko i sprawnie. Być może spowodowała to obecność wicemarszałka Senatu RP Tadeusza Rzemikowskiego i jego gościnne wystąpienie, a może fakt pozostawienia na koniec sesji sprawy powrotu do tematu przynależności powiatowej Jastrowia i zapowiedzi kolejnych blokad dróg przez „Samoobronę”.**

Początek obrad sesji to sprawy regulaminowe, które przedstawił przewodniczący p. Jan Przybylski. Z porządku sesji ubył jeden punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego (mandat p. Krystyny Kubat). Punkt ten przesunięto na obrady następnej sesji, mając na uwadze wybory uzupełniające do rady, dla których, z dniem przewodniczącego, korzystniejszym terminem będzie okres powakacyjny. Rutynowym punktem jest również przedstawienie przez burmistrza miasta i gminy informacji dotyczącej pracy Zarządu Miejskiego między sesjami. Z przekazanej informacji wynikało, że Zarząd pracował nad bieżącymi sprawami. Jedną z nich było wybranie banku, który udzieli zabezpieczenia finansowego na dokończenie inwestycji budowy hali sportowej w mieście. Przetarg wygrała Grupa PKO S.A. Oddział I w Pile. Bardzo istotna decyzja Rady, w związku z planowanym oddaniem tejże hali do użytku do końca tegorocznych wakacji, dotyczyła rozszerzenia działalności Ośrodka Kultury w Jastrowiu. Podjęta uchwała mówi o powołaniu z dniem 1 lipca br. Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Nie spowoduje to rewolucyjnych zmian administracyjnych. Zgodnie z wyjaśnieniami burmistrza p. Ryszarda Sikory (w odpowiedzi na zapytanie radnego Wł. Cielasa w sprawie powołania nowej jednostki - MOSiR-u) przekształcenie Ośrodka Kultury w OKSiT będzie wiązało się wyłącznie z rozszerze-

niem administracji o 3 etaty - 1 kierownik; po pół etatu dla dwóch nauczycieli wychowania fizycznego i sprzątaczkę. Do załatwiania spraw bieżących wykorzystane będą dotychczasowe struktury ośrodka. Kolejnym punktem obrad było powołanie komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowiska dyrektorów Publicznych Szkół Podstawowych nr 1 i nr 2 w Jastrowiu. Rada w formie uchwały desygnowała do pracy w tej komisji Ryszarda Sikorę i Jerzego Klimczaka, powołując jednocześnie burmistrza na przewodniczącego komisji konkursowej.

Rada Miejska wyraziła również zgodę na podwyższenie zabezpieczenia umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pt. „budowa hali sportowej z zapleczem sanitarno-szatniowym przy Szkole Podstawowej nr1 w Jastrowiu”.

W związku z powołaniem radnego Andrzeja Kacprzaka w skład Zarządu Miejskiego, Rada wybrała nowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, której radny A. Kacprzak dotychczas przewodniczył. W wyniku jawnego głosowania, pełnienie tej funkcji powierzono Władysławowi Cielasowi. Kolejną uchwałą było ustalenie wysokości opłat za wydawanie świadectw pochodzenia zwierząt. Świadectwa te to nowy wymóg ustawowy, dotyczący m.in. sposobów zwalczania wścieklizny u zwierząt.

W zasadzie na tym wyczerpał się porządek obrad dotyczący podejmowania uchwał. Następnie przewodniczący Rady przytoczył artykuł wielkopolskiego dodatku „Gazety Wyborczej”, dotyczący wypowiedzi ministra Stępnia nt. możliwości zmian granic niektórych województw, a co za tym idzie i przynależności powiatowej niektórych gmin. Z wypowiedzi ministra wynikało, że w tym temacie zainteresowanie ciągle wykazuje gmina Jastrowie. W związku z tym, że nadal obowiązuje uchwała Rady Miejskiej o woli przystąpienia gminy Jastrowie do powiatu pilskiego, należałoby - zdaniem przewodniczącego - rozpoznać aktualne nastroje społeczne w tej sprawie, a ponadto wstrzymać się (przynajmniej do końca roku) z oficjalnymi deklaracjami i przyglądać się pracy powiatów w obecnym kształcie. Stanowisko to poparł burmistrz Sikora, który przypomniał również o procedurach prawnych, obowiązujących przy zmianach granic powiatów. Burmistrz poinformował także radnych o perspektywie sprzedaży majątku byłego KBK - ostatniego nieczynnego obiektu w mieście. Sprawa ta rozstrzygnie się w czerwcu (16.VI. prowadzone będą rozmowy na ten temat ze spółką z Tarczyna).

Wolne wnioski rozpoczął gość Rady, senator i wicemarszałek Senatu RP - rodowity jastrowianin - p. Tadeusz Rzemikowski. Marszałek poinformował o swojej bieżącej, codziennej pracy w Senacie. Zachęcił też do korzystania z usług swego



nowego biura senatorskiego w Złotowie. Radni mogli zapoznać się także z aktualnymi problemami kraju „widzianymi oczami Warszawy”. Stanowisko w sprawie przynależności powiatowej Jastrowia było w zasadzie zbieżne z wcześniej wyrażanymi. Sytuacja i kształt powiatu pilskiego niesą dość jasne i klarowne na dzień dzisiejszy. Planowane są zmiany przynależności powiatowych niektórych gmin (Łobżenica np. „chce do Złotowa”). Mówi się też o zmianie statusu m. Pily, w związku z czym roztropność w tej sprawie, wg senatora Rzemikowskiego, wydaje się być właściwa. Marszałek wspomniał także o dużym oddźwięku, jaki miał miejsce w Wielkopolsce, w związku z niedawną z promocją powiatu złotowskiego. Poinformował też radnych o senackiej dotacji do Międzynarodowej Konferencji Naukowej, która będzie miała miejsce w Jastrowiu z okazji Spotkań Bukowińskich.

Senna, pierwsza część obrad, została zrekomensowana kolejnym wystąpieniem burmistrza Sikory, który odczytał radnym oświadczenie informujące o planowanej blokadzie krajowej drogi w Podgajach przez Rolniczy Związek „Samoobrona”.

Następnie radny Bzowski z Sypniewa zaprosił radnych do wyjazdu w teren, w celu - jak powiedział - zapoznania się z walorami turystycznymi gminy. Według radnego, sprawa turystyki w naszej gminie nie może być pominięta przez Radę i należy się poważniej zająć promocją naszego regionu.

Zabierając raz jeszcze głos, senator Rzemikowski dał nadzieję kibicom sportu w Jastrowiu, że być może zawita do Jastrowia, do nowej hali sportowej, siatkówka na wysokim, europejskim poziomie. Rozważana jest możliwość rozegrania jakiegoś pucharowego spotkania przez mistrzynię Polski - piłską „Naftę” - w Jastrowiu. Prawie pewny jest natomiast sparing „Nafty” z silnym, być może zagranicznym rywalem, podczas otwarcia nowego obiektu.

Na zakończenie, przewodniczący Rady ustosunkował się do felietonu, zamieszczonego w „AL”, dotyczącego sposobu podejmowania uchwał przez Radę Miejską. Nie komentując tego faktu, sprawozdanie z obrad sesji przedstawił:

**Waldemar Kujawa**  
Na zdjęciu Tadeusz Rzemikowski

  
**COMMERCIAL UNION**

Otwarty Fundusz Emerytalny  
BPH CU WBK

wszelkie informacje dotyczące  
możliwości przystąpienia  
w ramach II filaru  
do

Otwartego  
Funduszu Emerytalnego  
Commercial Union  
Powszechnego  
Towarzystwa Emerytalnego  
BPH CU WBK

Biuro Agentów  
Commercial Union  
ul. Norwida 4 (budynek Banku PeKaO SA)  
tel. 263-56-88  
poniedziałek i sobota 11.00-13.00  
wtorek-piątek 15.00-17.00

# Sołtys w spódnicy, oczywiście z Płytnicy

Z Aleksandrą Prahl, byłym sołtysiem Płytnicy rozmawia Stefan Olejnik.

**- Jak to się stało, że nie została pani wybrana sołtysiem na następną kadencję?**

- Mówiąc szczerze nie chciałam dalej sprawować tej funkcji. Czuję się zmęczona. Byłam pod stałym naciskiem opinii mieszkańców, moich wyborców. To właśnie do mnie ludzie mieli najróżniejsze pretensje, mniej lub bardziej uzasadnione. A mieszkańcy wsi zawsze bliżej jest do sołtysa aniżeli wójta. A i argumentacja też prostsza. - Ty jesteś sołtysiem i musisz. A więc musiałam reprezentować, wnioskować i często tłumaczyć, że to i owo jest niewykonalne ze względów finansowych. Bo, co by nie mówić, w lwiej części problemów wszystko zależy od pieniędzy.

**- Co uważa pani za swój największy sukces podczas sprawowania tej odpowiedzialnej funkcji?**

- Specyfiką naszej wsi jest to, że leży ona w widłach rzeki Gwdy i wpływającej doń Płytnicy. Również główne zabudowania leżą bezpośrednio przy jezdni bardzo ruchliwej drogi numer 11, z Poznania do Kołobrzegu. Wobec tego zaistniała konieczność trwałego połączenia położonej na obu brzegach rzeki Płytnicy wioski przy pomocy kładki. Wnioskodawcą była pani Stanisława Ambryszewska. Drewno zakupiono ze środków budżetowych gminy Tarnówka, a głównym wykonawcą jednej kładki był Sławomir Żerdzicki, były reżyser teatralny z Poznania, który upodobał sobie Płytnicę i mieszka tu na stałe. Drugi mostek wykonał Andrzej Gromek z Łodzi. W tym miejscu warto powiedzieć, że zanim pan Andrzej sprowadził

się do Płytnicy był animatorem filmowym. Między innymi jego dziełem jest popularna kreskówka „Zaczarowany Ołówek”! Oba panom pomagali okoliczni mieszkańcy. Za pieniądze gminy zbudowano wiatę przystanku PKS dla mieszkańców Płytnicy Wybudowania. Na wniosek pani Grażyny Starzyńskiej zlikwidowano położone wśród lasów „dzikie” wysypisko śmieci. Ponadto naprawiliśmy przystanki autobusowe, wyrównaliśmy drogę gruntową, spowodowałam przeniesienie od 1 lipca 1998 r. obsługi pogotowia ratunkowego do Piły, bo tam bliżej. W trakcie było załatwianie postulatów dotyczących instalacji we wsi ogólnodostępnego telefonu na kartę magnetyczną. Udało się to mojej następczyni. Za swoją porażkę uważam fakt, że we wsi nie udało się wybudować chodników, które w zdecydowany sposób poprawiłyby bezpieczeństwo ruchu.

**- Jak zatem ocenia pani swoje bycie sołtysiem?**

- Bardzo skromnie. Dokonania, które wymieniłam wyżej są nie tylko moją zasługą, są zasługą przede wszystkim rady sołectkiej, której miałam przyjemność przewodniczyć.

**- Spotkałem się z zarzutami, że to przez panią sprzedano grunt będący kiedyś boiskiem przyszkolnym. Jak to w istocie wygląda?**

- To są pomówienia, bo boisko, na którym nic się nie działo, zostało sprzedane pół roku wcześniej przed tym jak zostałam wybrana na sołtysa. Mam na to stosowne dowody i jeśli pomówienia będą się powtarzały skorzystam z drogi prawnej. A mojej następczyni życzę sukcesów w jej przewodniczeniu naszej społeczności.

**- Dziękuję pani za rozmowę.**

## Echa naszych publikacji

### Kontrowersje wokół detoksu

W 19/99 numerze „Aktualności Lokalnych” ukazał się materiał pt. „Temat tabu” autorstwa Marioli Kołodziej, poświęcony ludziom walczącym z alkoholizmem. Jedną z wypowiedzi osób uzależnionych dotyczyła oddziału detoksykacyjnego, istniejącego przy oddziale psychiatrycznym w złotowskim szpitalu. Jak się okazało, krytyczne zdanie anonimowego rozmówcy na temat funkcjonowania oddziału, spotkało się z protestem dyrekcji Szpitala Powiatowego w Złotowie. W związku z powyższym, o wypowiedź w tej sprawie poprosiliśmy ordynatora oddziału psychiatrycznego Andrzeja Tandecką:

- Osoby, które mają problemy z alkoholizmem często myślą oddział detoksykacyjny z ośrodkami, gdzie leczy się z uzależnienia. Popularny „detoks” to nic innego tylko usuwanie skutków ciągów alkoholowych, które powodują u pacjenta zatrucie organizmu, deliria, różnego rodzaju psychozy, majaki. Skutkiem ciągów są również przewlekłe otępienia oraz halucynacje. Naszym zadaniem jest doprowadzenie do fizycznej równowagi pacjenta. Osiągamy to przy pomocy leczenia farmakologicznego. Jak ważne jest to leczenie niech świadczy fakt, że wśród osób cierpiących na deliria zdarzają się czasem przypadki śmiertelne.

Osoby, które trafiają na oddział detoksykacyjny nie mogą być pod wpływem alkoholu. Aby tu trafić potrzebne jest skierowanie od lekarza rodzinnego. Takie skierowanie można otrzymać w pogotowiu, w poradni zdrowia psychicznego. Średnio na „detoksie” przebywa 12-18 osób.

Pobyt na oddziale trwa kilkanaście dni. Sale, w których przebywają pacjenci przypominają bardziej internat aniżeli szpital. Ostatnio, dzięki uprzejmości władz miasta, oddział został wyposażony w nowe meble. Nie oznacza to jednak, że na oddziale niczego nie można już zmienić. Naszym największym problemem jest brak odpowiednich kadr, przydałby się psycholog. Na wszystko potrzebne są jednak pieniądze, których szpital nie ma.

W tym miejscu należy po raz kolejny zaznaczyć, że rolą oddziału nie jest leczenie z uzależnienia lecz likwidowanie skutków ciągów alkoholowych. Z uzależnienia leczą specjalistyczne ośrodki terapeutyczne.

Zanotował Mariusz Leszczyński.

## BIURO HANDLOWO-USŁUGOWO-UBEZPIECZENIOWE

BIURO CZYNNE:  
wtorek-piątek 10.00-14.00  
64-915 JASTROWIE  
ul. Żymierskiego 15  
tel. 266 26 84

**Stanisława Kasprowicz**  
agent ubezpieczeniowy  
pośrednik handlu mieszkaniami  
i nieruchomościami

CODZIENNIE:  
od godziny 16.00  
64-915 JASTROWIE  
ul. Kwiatowa 2  
tel. 266 23 76

### poleca usługi w zakresie:

- \* kupna i sprzedaży mieszkań
- \* kupna i sprzedaży domów jednorodzinnych
- \* kupna i sprzedaży gospodarstw rolnych
- \* kupna i sprzedaży działek budowlanych
- \* zamiany mieszkań

Zapewniam obsługę prawną i notarialną

**Zadzwoń lub przyjdź!**

prowadzi ubezpieczenia w:  
**DAEWOO, POLONII, AGROPOLISIE,  
POLISIE, COMMERCIAL UNION**

### poleca ubezpieczenie:

- \* pojazdów - OC, AC, NW (krajowe i za granicą)
- \* domów, mieszkań, sklepów - od ognia i zdarzeń losowych, kradzieży z włamaniem i inne
- \* gospodarstw rolnych - OC, powodzi, ognia, gradobicia, padnięcia zwierząt hodowlanych
- \* kosztów leczenia i NW za granicą
- \* wycieczek i wczasów - grupowe i indywidualne
- \* ubezpieczenia emerytalno-rentowe
- \* ubezpieczenia na życie
- \* ubezpieczenia kapitałowe

## Zakład Ogólnobudowlany



**GLA Z MAN** SC

*Bogusław i Ryszard  
Mankiewicz*

77-400 Złotów  
al. Piasta 11A  
tel. (067) 263-28-32  
kom. 0602 44 83 75  
dom (067) 263 55 65

### Wykonuje usługi w zakresie:

- \* doradztwo w projektowaniu wnętrza łazienek i poddaszy
- \* wykładanie glazury oraz terakoty
- \* prace malarskie
- \* montaż płyt kartonogipsowych
- \* prace wykończeniowe wnętrza
- \* prace remontowo-budowlane



# Zamienić czas węgiel na gaz

\*\*\*

Jakie są kotłownie na osiedlu przy ul. Niepodległości i osiedlu na ul. Wodnej w Okonku, każdy zainteresowany wie. Szczególnie ta pierwsza, już ponad 30-letnia, dawno przestała spełniać normy techniczne. Jej stan jest bardzo nieciekawym. Pod koniec minionego sezonu grzewczego awarii uległy oba kotły. Jeden naprawiono. Drugiemu to już raczej nie grozi, bo obie kotłownie potrzebują zmian. 3,62 zł - tyle płaci się dziś za ogrzanie 1 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej. Przy 60-metrowym mieszkaniu daje to każdego miesiąca ponad 200 zł. Powszechnie są więc utyskiwania, że to stanowczo za dużo.

Ze nierentowne, energochłonne i nieekonomiczne, mówi się od lat. Na tyle długo, żeby wreszcie podjąć decyzje dotyczące zmiany sposobu produkowania w nich ciepła. W tym celu SM „Piaś” w Złotowie, administrator ww. osiedli, zwołała na 28 maja br. zebranie zamieszkujących je członków, by zdecydować albo o ich modernizacji, albo o przebudowie na gazowo-olejowe. Sprawa zainteresowała ok. 90 osób. Niewiele. Część z nich wyszła w trakcie rozmów, nie chcąc uczestniczyć w podejmowaniu decyzji. Ktoś zgłosił więc propozycję odwołania głosowania w tak ważnej sprawie. Ostatecznie uznano jednak, że czas nagli, a nieobecni już wybory dokonali.

\*\*\*

Zakład Automatyki i Aparatury Kontrolno-Pomiarowej „Metrolog” ma swoją siedzibę w Czarnkowie. Zaktualizowaną ofertę na wykonanie kotłowni gazowo-olejowych na cele grzewcze nadesłał 17 maja br. Profesjonalnie przygotowany dokument, podpisany przez inż. Lecha Wojcieszynskiego, zawiera zmodyfikowane warunki finansowania, dostawę zaworów termostaticznych i podzielników kosztów ciepła wraz z ich montażem. Propozycja wobec niej konkurencyjna, złożona przez mieszkankę Okonka Beatę Trusewicz, właścicielkę firmy „Elmex”, to oferta na usługi grzewcze, zakładająca modernizację istniejących kotłowni.

„Metrolog” proponuje całkowitą przebudowę systemu grzewczego z paliw stałych na gazowe. Cena takiej inwestycji gazowo-olejowej o mocy 1150 kW (koszty urządzeń, prac budowlano-montażowych i projektowych) na ul. Niepodległości wynosiłaby prawie 350 tys. zł, a na ul. Wodnej (450 kW) 208 tys. zł. (wartości nie zawierają podatku VAT). To jednak nie wszystko. Inwestor pokryłby koszty całego przedsięwzięcia, ale te trzeba by było oczywiście spłacić. Miałoby to trwać 72 m-ce, czyli 6 lat. „Metrolog” proponuje więc pozostawienie ceny GJ na dzisiejszym poziomie (tj. 3,62 zł), a spłata należności odbywałaby się z oszczędności wynikających ze zmiany systemu grzewczego. Firma zakłada bowiem, że sprzedając spółdzielni 14 tys. GJ, jak szacuje na podstawie poziomu obecnego zużycia, na każdym zaoszczędzi 6,70 i z tego będzie przez 6 lat pokrywany zaciągnięty kredyt.

Oferta „Elmexu” zakładała natomiast dzierżawienie obiektów miejskich kotłowni przez okres nie mniejszy niż 10 lat i oferowała 28,50 za

1 GJ przez pierwsze dwa lata dzierżawy. To oznacza, że cena ogrzania 1 m<sup>2</sup> wynosiłaby 2,90, czyli o ok. 70 gr. mniej niż dzisiaj. Zobowiązała się też do modernizacji na własny koszt kotłowni, polegającej na wymianie w nich pomp obiegowych c.o. i c.w.u. oraz pieców na miałowo-węglowe.

\*\*\*

Cena jednego GJ, tak różna w przypadku obu ofert, stała się pierwszym przedmiotem gorącej dyskusji. Prezes spółdzielni poprosił przedstawiciela „Elmexu” o wyjaśnienie, w jaki sposób firma chce tak ją obniżyć. Z. Trusewicz twierdził, że będzie ona wynikiem zmniejszenia kosztów zarządzania, modernizacji kotłowni, a także zdobywania opału bez pośredników, czym zajmuje się już od kilku lat.

S. Skibiński, przedstawiciel mieszkańców osiedla, który w rozpatrywaniu kolejnych ofert brał udział, nie miał wątpliwości, że „Elmex” w odpowiednim czasie może otrzymać koncesję na prowadzenie kotłowni. Wyraził jednak zaniepokojenie faktem, że opłaty spowodowane wykorzystaniem w kotłowni miału węglowego są bardzo wysokie i nie przyczynią się do obniżenia kosztów produkowanej w niej energii. Natomiast, wg niego, są duże szanse na wcześniejsze, niż zakładane w projekcie 6 lat, spłacenie inwestycji firmie z Czarnkowa. Zwrócił też uwagę na to, że wymagane przez ochronę środowiska wskaźniki emisji zanieczyszczeń są coraz bardziej rygorystyczne, a opłaty za ich przekraczanie coraz większe. Radził więc, by skorzystać z propozycji bardziej ekologicznej.

\*\*\*

Nie były to jedyne oferty, które władze miasta i SM „Piaś” od początku tego roku rozpatrywały. Tak naprawdę napłynęło ich pięć; pochodziły, prócz wyżej zaprezentowanych, ze Szczecina, Włocławka i Zielonej Góry. Wszystkie one zawierały warunek, że w zamian za wybudowanie lub modernizowanie kotłowni na okres od 6 do 12 lat staną się one własnością

## BLIŻEJ DO WŁADZY

**Wicemarszałek Senatu RP Tadeusz Rzemyskowski dla „AL”.**

*- Panie Marszałku, w Złotowie zaczęło funkcjonować Pańskie Biuro Senatorskie. Proszę przybliżyć Czytelnikom „AL” sposób i zasady jego pracy.*

- Rzeczywiście, przy alei Piasta w Złotowie zostało otworzone biuro senatorskie. Ja osobiście będę tam w każdy poniedziałek, rozpoczynający miesiąc, czyli raz w miesiącu. Teraz, z uwagi na mój wyjazd, dyżur ten będzie 14 czerwca od godz. 15.00. Dotychczas odbył się jeden dyżur. Było 7 interesantów, podjąłem 6 interwencji. Chciałbym, aby to biuro nie służyło tylko mnie. By interesantów przyjmowali i inni parlamentarzyści i nasze dyżury byłyby dwa razy w miesiącu. Jeden raz ja, drugi raz przyjmować będzie np. poseł. W biurze tym pracuje także pracownik - p. Józef Cichy i można poprzez niego również sygnalizować

wykonawcy, który sprzedawać będzie spółdzielni energię. To jednak spowodowałoby, że Zarząd Miasta nie miałby żadnego wpływu na oferowane przez nich ceny i warunki eksploatacji. Oferty takie zostały choćby z tych powodów odrzucone. Pozostały dwie, które zaprezentowano przybyłym do sali kina „Włóknierz” mieszkańcom osiedli.

Prezes SM „Piaś” Antoni Mikicki nie ukrywał, że w propozycji „Elmexu” nie widzi żadnych gwarancji na rozwiązanie problemu nowoczesnego ogrzewania osiedli. Zastępca burmistrza J. A. Sterczewski, reprezentujący stanowisko Zarządu Miasta, przyznał, że poważnym walorem oferty „Metrologa” jest fakt, iż obie kotłownie po ich przebudowie pozostają w rękach miasta.

\*\*\*

Podczas dyskusji wyjaśniono, że zgoda mieszkańców, a potem radnych na propozycję którejkolwiek firmy nie daje prawa Zarządowi Miasta lub SM „Piaś” o staranie się o rządowe dotacje, ponieważ nie oni będą inwestorem. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska owszem, można wtedy otrzymać kredyt, nawet korzystnie oprocentowany, ale nie ma mowy o żadnym jego umarzaniu, trzeba wszystko zwrócić. I w tym przypadku ma na niego szansę tylko ten, kto bezpośrednio inwestuje. Jeden z zabierających głos powiedział wreszcie: „O czym my tu dziś mówimy; jeśli zdecydujemy się na stare kotłownie, za parę lat będziemy musieli znów mówić o gazie. Jeśli mamy ofertę, która zakłada, że nie musimy brać kredytu, a będzie nowoczesniejszej, to po co tu jeszcze dyskutować?”

\*\*\*

Ponieważ kotłownie powinny przejść zmiany do początku sezonu grzewczego, decyzje musiały zapaść. Burmistrz J. Sterczewski przypomniał, że jest to potrzebne, ponieważ Zarząd Miasta musi w najbliższym czasie przygotować odpowiednią uchwałę. Jest poza tym cała masa spraw formalnych do załatwienia, a czas nagli.

Głosowano więc: 43 obecnych opowiedziało się za propozycją firmy „Metrolog”, 12 poparło inicjatywę „Elmexu”, a 5 wstrzymało się od głosu. **AM**

wać problemy. Biuro też ma służyć radnym złotowskiej lewicy - jest to bardzo dla nas ważne, by i tam radni odbywali swoje dyżury, poza tymi, które sprawują w urzędzie. Biuro ma służyć radnym i wszystkim obywatelom. Myślę też, że dojdzie do „zbliżenia” parlamentarzystów i radnych. Takie są moje zamierzenia. Takie biura otworzyliśmy w każdym powiecie. Lada dzień będzie tam SLD jako partia, która już zaczęła funkcjonować. Chciałbym powiedzieć, że drzwi mojego biura są otwarte dla wszystkich ludzi. Nie tylko sympatyków mojej partii. Ja obsługuję wszystkich i nie pytam się, kto skąd przychodzi. Zapraszam więc wszystkich.

*- Dziękuję za wypowiedź.*

Myślę, że bardzo dobrze się stało, że takie biuro zaczęło funkcjonować. Niejednokrotnie nie możemy sobie dać rady z problemem większej wagi. Nie zawsze radny, starosta, burmistrz czy wójt są w stanie nam pomóc. Tutaj otwiera się szansa, że powiedzenie „władza bliżej człowieka” nie będzie tylko sloganem. **WK**



# Życie zmusza do takiego trybu

**Nowe szkoły - gimnazja; nowi dyrektorzy. Historyczni, bo pierwsi. Jednym z nich jest Andrzej Pietrzak, lat 38 (jeszcze - jak mówi); żonaty, czworo dzieci. Absolwent Politechniki Poznańskiej. Pełne kwalifikacje pedagogiczne. Studia podyplomowe. Od czterech lat dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Głubczynie. Dziś - dyrektor Gimnazjum w Krajenke.**

**- Na stanowisko dyrektora gimnazjum w Krajenke został Pan powołany dwukrotnie?**

- To znaczny nominację otrzymałem raz (tutaj szczerzy śmiech). Wiem jednak, że sprawa ta dwukrotnie była przedmiotem podejmowania decyzji przez władze samorządowe. Może moje powołanie jest teraz podwójnie ważne - oczywiście proszę uznać to za żart. Decyzję pierwszą podjęła Rada Miasta i Gminy, lecz okazało się, że uprawniony do tego jest tylko Zarząd, więc sprawa ta musiała być przez ten organ rozpatrzona. Co też się stało i ostatecznie, zgodnie z prawem, została wybrana moja kandydatura.

**- Czego gratuluję. Będzie to jedyne gimnazjum w Krajenke?**

- Nie tylko w Krajenke, ale i w gminie.

**- Przed Panem wiele organizacyjnej pracy.**

- W chwili obecnej jest już skompletowana kadra, poza, niestety, nauczycielem języka angielskiego. Można mówić również o małych brakach jeśli chodzi o język niemiecki, ale to w zasadzie szczegół.

**- Nie było kłopotów ze skompletowaniem kadry?**

- W naszych szkołach podstawowych pracują nauczyciele, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje do nauczania w gimnazjum i wyrazili oni chęć przejścia do nowej placówki, więc trudno mówić o kłopotach.

**- A nie podbierał Pan nauczycieli podstawówkom?**

- Moim pierwszym krokiem było zorganizowanie spotkania z radami pedagogicznymi szkół podstawowych, na których zaproponowałem nauczycielom pracę w gimnazjum. Jak mówiłem, nie było żadnych kłopotów z kwalifikacjami, więc należało złożyć tylko podanie. Nie wiem, czy można nazwać to podbieraniem.

**- Jedno gimnazjum w gminie pociąga za sobą konieczność dojazdu dzieci do szkoły.**

- Na dzień dzisiejszy, w tym pierwszym roku funkcjonowania gimnazjum, większych problemów być nie powinno. Autobus szkolny, kursujący obecnie, wiozący dzieci ze Śmiardowa Kraj. do Głubczyna, będzie zabierał i wioził dzieci z Głubczyna do Krajenki. Natomiast przypuszczam, że uczniowie z Podróżnej, Paruszki i Skórki będą dojeżdżać autobusami liniowymi. Tak to przewidujemy, gdyż nie ma drugiego szkolnego autobusu.

**- Czy ma Pan jakieś priorytety organizacyjne?**

- Najważniejszą sprawą będzie z pewnością zintegrowanie nowego środowiska uczniowskiego gimnazjum. Uczniowie przyjdą z pięciu różnych szkół z terenu gminy i ich integracja będzie właśnie priorytetem. Zadanie może być niełatwe, ale wykonalne. Wiele działań trzeba będzie poświęcić zajęciom wychowania fizycznego, gdyż nie mamy, jak na razie, sali gimnastycznej. Jednak stworzenie jednego zespołu, zarówno tego uczniowskiego jak i nauczycielskiego, to chyba sprawa pierwszorzędna. Tym bardziej, że tych stałych nauczycieli będzie pięciu lub sześciu razem ze mną. Pozostali to będą nauczyciele dochodzący. Trzeba powołać najpierw dobry, rozumiejący się zespół, który będzie tworzył dobrą, rozwijającą się szkołę. To dla nas wszystkich jest nowość, więc spore są w związku z tym i oczekiwania. Pozostaje jeszcze sprawa wyposażenia technicznego szkoły, którego w zasadzie na dzień dzisiejszy nie ma.

**- Jest za to przepiękne usytuowanie gimnazjum i, czego wam zazdroszą w całym powiecie, jest to osobna placówka.**

- To są dwie rzeczy. Sam obiekt jest bardzo piękny i pięknie położony. Natomiast do realizacji całego procesu dydaktycznego potrzebne jest jeszcze coś w środku i teraz czegoś tam jednak brakuje. Same pomoce naukowe, biblioteka, sprzęt audio-video, komputery, nawet ławki - to trzeba kompletować.

**- Czyli, w zasadzie od zera?**

- Faktycznie tak można powiedzieć. Trochę zostało nam w spadku po Zespole Szkół Zawodowych jeśli chodzi o meble. Jednak nie wiemy, w jaki sposób i czy możliwe będzie skorzystanie z tego sprzętu. Na to musi wyrazić zgodę m.in. Sanepid.

**- A jak u Pana z wolnym czasem?**

- Ho, ho. Nazwa „wolny czas” coś mi mówi, ale trochę zapomniałem, jak on wygląda. Ostatnio dużo się uczę, więc i weekendy to wyjazdy na uczelnie. Robienie specjalizacji i podyplomowych studiów zajmuje niezmiernie wiele czasu.

**- Co na to żona?**

- Odbywa się to niestety kosztem rodziny. Życie zmusza do takiego trybu jego prowadzenia. Jednak po zakończeniu tych wszystkich nauk i organizacyjnych zajęć, postaram się zrekompensować mojej rodzinie te wszystkie nieobecności - aczkolwiek są one, mam nadzieję, usprawiedliwione.

**- Czego by Pan sobie życzył?**

- Z punktu widzenia zawodowego, życzyłbym sobie osiągnięcia tego, co osiągnąłem przez cztery lata w szkole w Głubczynie. Także zrealizowania swoich zamierzeń w nowych zadaniach, które będą zupełnie inne niż dotychczas, i których realizacja stoi przede mną. Gdyby mi się udało, byłoby dobrze.



**- Największy Pana zawodowy sukces i porażka?**

- Chyba budowa sali gimnastycznej w Głubczynie może być uznana przeze mnie, jako sukces. To jeden... Pytał pan o jeden, więc to może być to...

**- ....może być drugi, trzeci...**

- ...dobrze. Więc na pewno dalsze losy naszych absolwentów, których 80% idzie z powodzeniem do szkół średnich i jeszcze moja ostatnia ocena, najwyższa, którą dostałem w czasie wizytacji szkolnej. Nie byłoby jednak żadnego sukcesu, gdyby nie moi współpracownicy, czyli nauczyciele, rodzice, uczniowie. Życzliwość i pomoc całej tej szkolnej społeczności przyczyniła się do tego, że mogę mówić o sukcesie. Natomiast o moich porażkach, jeśli takowe są, to niech mówią inni. Oczywiście żartem, ale myślę, że jestem człowiekiem sukcesu.

**- Pański konik, hobby?**

- Wielkim hobby jest przebywanie z rodziną, choć teraz jest raczej w sferze marzeń. Ale i te marzenia zrealizuję. Lubię też podróżować i przebywać między ludźmi. Lubię wędrowki. Zresztą od 1989 roku, corocznie organizuję obóz wędrowny i wyruszam z młodzieżą na szlaki. W tym roku wybieramy się do Zakopanego. Mamy jeszcze wolne miejsca...

**- Liczę zatem na kartkę z pozdrowieniami dla naszej redakcji. Życzę osiągnięcia wszystkich zamierzeń, miłego, zasłużonego wypoczynku i dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał Waldemar Kujawa  
Na zdjęciu Andrzej Pietrzak**



# NASZA PANI GRAŻYNA

Patriotyzm uważany był dawniej za najwyższą wartość. Niestety, był, ale już nie jest. Z tym większą przyjemnością stwierdzam, że niektórzy nie zapomnieli o dawnych metodach patriotycznego wychowania dzieci już od najmłodszych lat życia. Taki pozytywny przykład spotykam w Przedszkolu w Krajenie, gdzie od lat jestem zapraszany na spotkania z dziećmi i nauczycielkami - wychowawczyniami. W przedszkolu zaszczenia się miłość i szacunek dla ludzi starszych i chorych oraz wszystkich tych, którym często nie ma kto powiedzieć „dziękuję”. Dotyczy to na przykład strażaków. W „Dniu Strażaka” wszystkie dzieci składają strażakom wizytę z kwiatami i specjalnie przygotowanym programem artystycznym. Godne uznania i szacunku są wizyty u seniorów przy różnych okazjach. Takie odwiedziny u ludzi starych i często samotnych są rozświetleniem monotonii i szarości ich życia. Wśród wszystkich wartości, które pani Grażyna Widawska, nauczycielka Przedszkola w Krajenie (i nie tylko ona) zaszczenia dzieciom, z pewnością na pierwszy plan wysuwa się zainteresowanie miejscowością, w której mieszkają. Jest to przecież ich MAŁA OJCZYZNA i od niej umiłowanie Ojczyzny - Polski powinno się rozpoczynać. Codzienne przedszkolne zabawy nasycone są ogólnoludzkimi i patriotycznymi treściami poznawania najbliższego otoczenia. W zajęciach wykorzystuje się, między innymi, treści legend kształtujących wyobraźnię, zainteresowanie i wrażliwość maluchów. Wśród codziennie

używanych rekwizytów dydaktycznych zgromadzono sporą ilość przedmiotów codziennego użytku, jakimi posługiwali się mieszkańcy w poprzednich pokoleniach. Zestawu publikacji o Krajenie i okolicy, będących w posiadaniu Przedszkola i Pani Grażyny mogłaby pozazdrościć niejedna biblioteka szkolna. Podziw i szacunek dla młodszej pracy nauczycielek budzą albumy i stałe wystawki prac dzieci pt. „Krajenka - miasto moich marzeń”, „Jak powstała Krajenka?”, „Krajenka na fotografii”. W taki rysunek dziecko wkłada ogromny wysiłek. Przy okazji rozbudza swą wyobraźnię i zainteresowanie.

Często do współpracy zapraszani są autorzy opracowań o miasteczku. Treścią tych spotkań jest życie dawnych mieszkańców, historia okolicy, praca wytwórcza rzemieślników, zwyczaj, przeobrażenia itp. Zwykle na zakończenie dzieci zadają liczne, czasem bardzo zabawne pytania w rodzaju: „Czy wtedy była rzeka w Krajenie?”, „Czy rzeka płynęła w tą samą stronę?”, „Czy były drzewa?”, „Czy trawa też była zielona?”.

Rozbudzanie i kształtowanie zainteresowań oraz nawyków w przedszkolu często owocuje w postawach uczniów w szkole i w domu. Tak dzieje się w przypadku pracy pani Grażyny, gdzie po wyjściu z przedszkola, dzieci dostają się w ręce jej męża - historyka, pana Jana Widawskiego i tam osiągają już bardziej wymierne sukcesy. Ale to już inna historia.

Henryk Brodziak

## KRAJENKA

# ROLKI I SKATE PARK

Nawet Złotów nie może pochwalić się placem dla „rolkarzy”. Krajenka takowy ma. Jest to inicjatywa tych, którzy na rolkach jeżdżą, inicjatywa młodych ludzi. Jazda na rolkach jest dziś niezmiernie popularna. Może być niebezpieczna i kłopotliwa, jeśli „skeaterzy” nie mają odpowiedniego miejsca, placu.

Podjazdy, zjazdy, poręcze, specjalne szyny - to wyposażenie asfaltowego placu przy stadionie sportowym w Krajenie. Jest to „mekka skeaterów” - tak fachowo powinno się ich nazywać. Spotykają się i jeżdżą na rolkach od trzech lat, od roku mają swój „Skate Park”. Dzięki pomocy prezesa klubu „Iskra” w Krajenie, Zygmunta Martenki, zamienili drewniane, zrobione przez siebie podjazdy, na metalowe, prawie profesjonalne. Nie jeżdżą po chodnikach, ulicach. Mają swoje miejsce. Przyjeżdżają do nich również chłopaki z Piły. Czasami i oni jeżdżą do nich. Spotykają się i trenują.

- To nie taki zwykły trening. My doskonalimy technikę. Wykonujemy i utrudniamy nowe ewolucje. To cała filozofia - taka jazda. Przynosi jednak wiele zadowolenia. No i mamy fajną paczkę kumpli - mówią mi Jakub Kędzierski i Paweł Martenka, którzy demonstrują także swoje umiejętności jazdy na rolkach - Mamy okazję, więc chcielibyśmy podziękować prezesowi klubu, który dla nas tyle zrobił i zrozumiał nasze potrzeby.



Na zdjęciach: chłopaki ze Skate Parku w swoich ewolucjach.

## Złotów

# Informator kulturalny w pigułce

25 maja 1999 roku o godz. 17.00 w klubie WIR przy Złotowskim Domu Kultury odbył się koncert pt. „Złotowskie Spotkania Akordeonistów”. Imprezę rozpoczął dyrektor Złotowskiej Szkoły Muzycznej pan Dobek, który powitał gości, wykonawców, rodziców. Wykonawcami byli uczniowie szkół muzycznych z Chojnic, Piły, Wągrowca i Złotowa. Zaprezentowano utwory tak wielkich kompozytorów jak Piotr Czajkowski, Werner Richter, Józef Haydn, Adam Miłcha i wielu innych. Wykonawcami utworów były dzieci z klas II -VI oraz Marcin Rybarczyk z kl.V PSM II stopnia w Piłe, który zadziwił słuchaczy wirtuozerią gry na klawiaturze guzikowej akordeonu. Niestety, ze względu na trudności finansowe, szkoły muzyczne nie mogą sobie pozwolić na zakup tego typu instrumentu.

\*\*\*

27 maja w klubie WIR odbyła się uroczystość Dnia Matki w Klubie Seniora. Spotkanie uświetniły występy zespołu wokalnego działającego przy ZDK oraz zespołu Mini Max. Złotowscy seniorzy, pełni dobrego humoru bawili się przy dawnych szlagierach i skromnym poczęstunku.

Paulina Pietrasik



Pięknie, że nie zapominają o tych, którzy im pomogli. Narzekamy na młodzież. Czasami (niestety) słusznie. W tym wypadku należy cieszyć się, że swoją wielką, młodzieńczą energią wyładowują w ten sposób. Trzeba też zaznaczyć, że skeaterzy z Krajenki są znani w całej Polsce. Zdjęcie, autorstwa Jakuba Kędzierskiego, zdobyło I nagrodę w ogólnopolskim konkursie foto, zorganizowanym przez pismo skeaterów - „Ślizg”. Na konkursowym zdjęciu jest oczywiście Paweł Martenka. Ale jak się dowiedziałem (nie od chłopaków!), z doręczeniem nagrody coś „Ślizgowi” nie spieszno...

Waldemar Kujawa



# Posprzątamy sobie w głowach

*„Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga, przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić funkcję współpracownika Boga w dziele tworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce, w końcu prowokując bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej”.*

*Jan Paweł II - fragment Encykliki „Centessimus Annus”*

*Tyranizujemy Ziemię - twierdzi Jan Paweł II, człowiek który dla większości Polaków jest wielkim autorytetem. Brak nam wiedzy, czy dobrej woli i wyobraźni? /wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy - mawiał A. Einstein/. Nie wiem, ale sposób, w jaki „dbamy” o własne środowisko, nie ma nic wspólnego ani ze zdrowym rozsądkiem, ani z perspektywnym myśleniem. Za trzy, dni 5 czerwca - Międzynarodowy Dzień Ochrony Środowiska. Nim zaczniemy manifestować naszą miłość do przyrody - posprzątamy sobie w głowach.*

Kilka tygodni temu, 22 kwietnia sprząta- liśmy miasto. Bardzo lubię to święto, ale od pewnego czasu nachodzą mnie refleksje, które systematycznie zagłuszam i przemilczam, zgadzając się tym samym na coroczne powielanie błędów i utrwalanie złych nawyków. Nie chodzi o to, co robimy (bo sprzątać trzeba), ale o to jak? Pomysł zbierania śmieci nie może przecież ograniczać się do jednorazowej akcji, w wyniku której wszystko, co zostanie uznane za śmieć, trafi do jednego worka i wylądować na wysypisku. Czy nam się to podoba czy nie musimy nauczyć się segregacji śmieci, ich rozpoznawania i klasyfikacji, bo inaczej przyzwyczaimy się do budowy „bomby ekologicznej”, którą jest każde, nawet najlepiej zorganizowane wysypisko. Co znalazło się na naszym wysypisku po kwietniowym sprzątanu? Z raportu przygotowanego przez młodzież wynika, że:

\* ogromna ilość **puszek z czystego aluminium**. I co z tego? - zapytacie Państwo. Może nic, ale...

Jeśli każde dziecko w wielu szkolnym wyrzuci dziennie tylko 1 puszkę - to zbierze się tego około 5000 sztuk (przybliżona ilość dzieci w złotowskich szkołach). Jeden puszkowany napój kosztuje średnio 2 zł, z tego 70 groszy stanowi cena opakowania. Ile pieniędzy wyrzucamy każdego dnia na śmietnik? Wychodzi, że 350 zł. Dlaczego wyrzucamy puszkę? A niby co mamy z nimi robić, skoro w Złotowie i okolicy nie istnieje żaden specjalistyczny skup aluminium? Na Górnym Śląsku sieć skupu rozrosła się do stu punktów, kto nie wierzy niech zatelefonuje pod numer /022/ 6214491 i skontaktuje się z Fundacją na rzecz Odzysku Opakowań Aluminowych RECAL. Na zachodzie odzyskuje się przeciętnie 50% sprzedawanych puszek. W Polsce do ponownego przerobu wraca zaledwie 7% aluminowych opakowań. Puszki ze Złotowa i okolic stanowią procent zerowy.

\* **baterie** - zużyte baterie wyrzucamy po prostu do kubła na śmieci, ale zdarza się nam zostawić je na własnym podwórku, w lesie, na plaży. Te estetyczne, kolorowe przedmioty są odpadami szczególnie niebezpiecznymi. Jedna baterijka może zanieczyścić 1 m<sup>3</sup> ziemi lub 400 litrów wody. Najgroźniejsze są baterijki cynkowo-rtęciowe stosowane w zegarkach i kalkulatorach, zawierają aż 30% rtęci. Rozejrzyjmy się po własnym mieszka-

niu i odnajdźmy te drobiażdżki rzucone mimochodem do szuflady, wazonika, koszyczka. Sprawdźmy, czy aby nie wkładają ich do buzi nieświadome zagrożenia dzieci. A jeśli już je odnajdziemy, to proszę zastanowić się, co z nimi zrobić, gdzie je oddać? Może ktoś z Państwa wie o istnieniu w naszym mieście miejsca, w którym można bezpiecznie składować te „niewinne” trucizny. (Jeśli wyrzucimy je na wysypisko, to i tak, po pewnym czasie, przenikną do wód gruntowych).

\* **oleje** - około 50 % rodzin w naszym powiecie posiada samochody. Od czasu do czasu zmieniamy w nich olej. Co robimy z przepracowanym olejem? Nie oszukujmy się - albo wylewamy gdzieś do rowu albo przelewamy do starego pojemnika i pozostawiamy w pobliżu najbliższego śmietnika. Może ktoś wie, gdzie można je oddać? Zużyte oleje smarowe są jednym z najgroźniejszych odpadów przemysłowych. Litr oleju zanieczyści 5000 litrów wody. Po spaleniu 1 tony powstaje 10 kg substancji chemicznych, wśród których szczególnie niebezpieczne są dioksyny i furany.

\* **opony** - można je znaleźć wszędzie, chociaż w ostatnich latach jakby mniej. Stały się materiałem opałowym, nienajefektywniejszym energetycznie, ale jednym z najtańszych. W pochmurne, bezwietrzne dni nad osiedlem „Za Rzeką” stoi w miejscu czarna chmura. Spaliny samochodowe, dym ze spalanych opon i plastików oraz tlenki siarki, ze złego gatunkowo węgla - tworzą makabryczny dach, doskonale widoczny z wysokości 4 piętra, każdego domu znajdującego się po przeciwnej stronie rzeki. Jeśli akurat spadnie deszcz i zmieszają się w powietrzu z niemetalicznym tlenkiem - to na ziemię spadnie kwas siarkowy (kwaśny deszcz). Kwas siarkowy zniszczył Starówkę w Krakowie, wyżera dziury w drewnie, betonie, cegle, z kości robi miękką pastę, zabija wszystko, co żywe powoli, ale konsekwentnie. Jeśli nie zmieni się w najbliższym czasie sposobu opalania domków jednorodzinnych, to w przydomowych ogrodach za kilka lat obrodzi jedynie szczaw, ziele, które dzięki niezdrowym właściwościom toleruje kwaśne środowisko gleby. Ludzie mieszkający na tych osiedlach doskonale zdają sobie sprawę z groźących im następstw, jednakże często są bezradni wobec alternatywy: ogrzać mieszkanie byle czym lub marznąć (nielicznych stać na założenie sobie ogrze-

wania olejowego).

\* **makulatura** - czy słyszał ktoś z Państwa, aby nasze dziecko mówiło cokolwiek o zbiorce makulatury w swojej szkole? Po co zbierać, skoro albo nie ma gdzie tego sprzedać, albo nie ma chętnych do odbioru surowca z miejsca zbiórki? Jedno wydanie wielonakładowej gazety pochłania 4000 drzew. Bez gazet żyć nie sposób, ale te zużyte, przeczytane można przerabiać. Ponowny stos gazet o wysokości 130 cm pozwala uratować życie 6 metrowej sosny.

\* **szkło i butelki** - jeśli każdy złotowianin wyrzuci jeden słoik po dżemie, to w ciągu roku na wysypisko trafi 6 ton szkła. Produkty ze szkła w 100 % nadają się do ponownego recyklingu. U nas o sprzedawaniu słoików chyba nikt nie słyszał, my mamy trudności nawet ze zwrotem butelek po napojach chłodzących. Świetnym przykładem może być opowieść pani Edyty Galczak, która usiłowała oddać transporter z pustymi butelkami w Biedronce. Mimo, że okazała „stosowne zaświadczenie” (paragon), sklep butelek nie przyjął, bo nie miał miejsca, ohoty? Jedynym punktem w Złotowie, gdzie zawsze, bez gadania można oddać puste butelki, jest sklep przy Szpitalu Miejskim - mówi pani Ewa Gmys. Godne pochwały i naśladowania. Segregowanie przyjąłoby się - twierdzi pani Ewa Józwiak, gdyby nie absurdalne działania służb odpowiedzialnych za wywóz śmieci.

Dwa lata temu przy ulicy Norwida ustawiono estetyczne pojemniki na szkło, papier i metale. Mieszkańcy osiedla naprawdę segregowali odpady i przestali w momencie, gdy zobaczyli na własne oczy, że po te starannie podzielone surowce wtórne, przyjeżdża jeden samochód, wszystko ze sobą ponownie miesza i wywozi na wysypisko.

Jeśli porównać zachowania ekologiczne przeciętnego Polaka i Niemca - mówi pani Ewa Gmys - to wyraźnie widać, jak bardzo jesteśmy oddaleni od Europy. Tam punkty zbierające surowce wtórne (nieodpłatnie) pełne są ludzi zwożących wszystko, co da się wykorzystać - od szkła i papieru, po kapsle od butelek i puszek po piwie. Istnieją też wyznaczone miejsca, gdzie uiszczając opłatę można pozbyć się starych lodówek i innych urządzeń zawierających szkodliwe substancje (np. akumulatorów). Od kilku miesięcy zastanawiam się, co zrobić z lodówką i stara pralką automatyczną. Głupio mi wystawić to na śmietnik, w korytarzu przeskądza. Może ktoś z Państwa zna rozwiązanie?

W szkolnych gabinetach biologiczno-chemicznych znajduje się spora ilość przestarzanych odczynników, kwasów, soli i innych substancji. Gdzie je można wyrzucić?

W świetle nowej konstytucji każdy z nas ma obowiązek dbałości o stan środowiska (art.86) oraz prawo domagania się od władz samorządowych odpowiednich działań (art. 74, art.77-81). Obudźcie się Panowie Radni, zanim zasypią nas odpady. A my zaczniemy naśladować naszych sąsiadów zza Odry.

*Mariola Kołodziej*



# ELEKTROWNIA, STRUSIE I SCHODY DO LASU...

Każdy z nas ma do czynienia z prądem, szczególnie, gdy przychodzi z elektrowni rachunek. Mało z nas jednak zdaje sobie sprawę, że jest to towar jak każdy inny. Trzeba go wyprodukować, a potem sprzedać. Jednym ze sposobów produkcji energii elektrycznej jest produkcja ze źródeł odnawialnych.

Gwda - największa rzeka w naszym regionie. Poza liczną w niej rybą i być może licznymi wędkarzami nad nią, charakteryzuje się istnieniem na jej nurcie małych elektrowni wodnych. Są to siłownie prywatne. W powiecie złotowskim jest ich cztery. Jedną z nich jest elektrownia „ŻARKI” niedaleko Łomczewa. Elektrownia produkuje i sprzedaje ok. 130 tysięcy kWh (kilowatogodzin) energii elektrycznej w miesiącu. W ciągu sekundy przez turbiny przepływa ok. 8 metrów sześciennych wody. Spiętrzenie wody, czyli różnica w poziomie wynosi ok. 3,5 metra. Właścicielem jest spółka - p. Aleksandra Augustowska, p. Andrzej Szumiło i p. Michał Szczucki. Swoją ciężką pracą, wiarą w sukces zbudowali, w zasadzie od podstaw, fabrykę energii elektrycznej - czyli po prostu prądu. Gdy przyjechali nad Gwdę w 1980 roku, w poszukiwaniu obiektu do remontu, zastali jedną, wielką ruinę - zbudowaną w roku 1905, a zdewastowaną doszczętnie ostatnimi czasy małą elektrownię wodną.

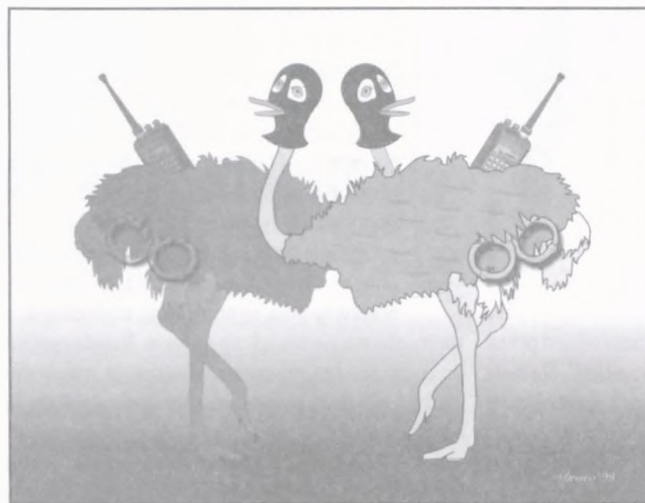
Opowiada p. Aleksandra:

- Uciekając od wielkomięskiego zgiełku (pochodzimy z Trójmiasta), chcieliśmy „zaczepić się” na jakiejś państwowej elektrowni. W zasadzie szukaliśmy wraz z p. Szumiło dwóch zwykłych etatów. W trakcie naszych poszukiwań okazało się, że istnieje szansa przejścia lub odbudowania zniszczonych, małych elektrowni wodnych. Tu zwietrzyliśmy swą szansę. Było to wielkie wyzwanie. Z racji naszych zawodowych kwalifikacji (inżynier elektryk i mechanik) problem elektrowni nie był nam obcy. Oglądaliśmy kilka obiektów i ten „wpadł nam w oko”. Jego położenie, nie kolidujące z interesami innych ludzi, stan techniczny o ogromnej degradacji, a także fakt, iż ziemia wokół stepowała - spowodowały podjęcie decyzji o pozostaniu tu i odbudowaniu obiektu. Wielką pomocą służył nam p. Maksymowski, dyrektor BGŻ w Wałcu. Jego zaufanie do nas pozwoliło nam przetrwać najgorsze okresy.

Podjęcie tej decyzji przez tych odważnych ludzi przyniosło korzyści wielu stronom. Oni znaleźli się w swojej pasji; odrodzone zostały warunki hydrogeologiczne terenu, gdyż poziom wód gruntowych, dzięki istnieniu w tej chwili czynnej siłowni, podniósł się o około 4 metry, a i prąd produkowany w tej elektrowni jest dostarczany do sieci, co powoduje, że zachowana jest w niej równowaga napięcia prądu. A poza tym: - Problemem dla kraju jest utrzymanie progów wodnych. W naszym wspólnym interesie jest umożliwienie ludziom korzystania z tych małych progów i zapewnienie im tylko względnego zarobku na produkcji tego prądu, niewielkiej w sumie ilości. Nie mówimy o kokosach. I za to, że ci ludzie mają, dzięki swojej katorżniczej wręcz

pracy, za co żyć - to państwo „ma z głowy” problem z utrzymaniem tych progów. Co jest niewspółmiernie droższe, niż płacenie tych paru groszy, tym elktrowniarzom-hobbystom - dodaje p. Aleksandra.

Samo załatwianie papierkowych formalności trwało około 6 lat. Pozwolenia, zezwolenia, decyzje nie splywały z urzędów szybko. Ponadto byli to „kapitałiści”. Niechętnie widzieli. Energia, zapal, fachowość, kompetencje nie były w cenie. Sam pomysł inwestycji był również nie z tej ziemi. Przetrzyłi wszystko. Wszystkie maszyny, specjalistyczne urządzenia wyko-



nali sami. Kupowali co się dało jako złom użytkowy. Dzisiejsza turbina w „Żarkach” swego czasu służyła jako szambo w Głucholazach. Kawałek pociągu to przekładnie zębate. Odcięte dachy od „Syrenek” (Zresztą cała elektrownia została zmontowana „z starsi pamiętają naszą „królową szos”) służyły za wanny do płukania części, podzespołów i innych, potrzebnych elementów. Ogromu pracy wymagało odbudowanie samego budynku, jazów, przepustów, kanałów. Sama odbudowa trwała dwa lata. Otwarcie elektrowni nastąpiło 8 grudnia 1990 roku. Dach głównego budynku jest oszklony, piętro więc to nic innego jak szklarnia. Wszystko w zasadzie powstało od nowa. Wszystko, z wyjątkiem do dziś starannie pielęgnowanych schodów do lasu. Są tam rzeczywiście. Autentyczne schody, prowadzące do i z lasu. Przetrwały wszystkie zakręty historii i służą dalej ludziom...

Kłopotem dla właścicieli elektrowni jest jaz, który miejscowi ludzie biorą za most. A most to nie jest w żadnym wypadku. Jest to typowe urządzenie techniczne, jedno z wielu elementów tej prądowej fabryki. Brak ogólnej dostępności poczytywany jest za co najmniej nieuprzejmość ze strony gospodarzy.

Kolejnym problemem są „wędkarze”. W pozwoleniu wodno-prawnym, które posiadają właściciele, istnieje zapis o 100 metrowej strefie ochronnej wokół elektrowni dla odławianej ryby. Niestety, nie można wyegzekwować tego prawnego zapisu. Niszczony jest również, położony po drugiej stronie rzeki rezerwat przyrody, przez który przechodzą, przejeżdżają amatorzy świeżej rybki. - Ci, którzy tutaj teraz są i kłusują, to osoby powszechnie znane. To przecież strażnicy rybaccy, chyba z prezesem na czele. Biorą wszystko, co się rusza. Ojciec kłusował ościeniem, on zamienił go na wędkę. Ustawa, najwyższy akt prawny zabrania odłowu w takiej bliskości od elektrowni. A okresy ochronne, wymiary ochronne? Ale komu to robi różnicę... - p. Andrzej nie ukrywa swego rozgoryczenia, tym bardziej, że wędkowanie jest jego kolejną pasją.

- W roku ubiegłym mieliśmy ogromne kłopoty z tego tytułu. Zostaliśmy pobici przez łobuzów, którym ośmieliliśmy się powiedzieć - stop. Porozbijane, zszywane głowy. Uzbrojeni w stalowe pręty najnormalniej w świecie nas napadli i pobili. Miejskowa policja tłumaczyła prokuraturze, że ci ludzie interweniowali jako rozjemcy w naszej bójkę, między nami. Nie chcę nawet tego komentować - dziś z rozbawieniem opowiada p. Aleksandra o postawie stróżów prawa - Czyn społecznie mało szkodliwy, z urzędu został umorzony. Aby dowieść, że prawo jednak istnieje, założyliśmy sprawę cywilną, którą wygraliśmy. Karą dla napastników był wyjazd na rozprawę raz na trzy tygodnie. Prawo nie pozwala na obronę własności prywatnej. My nie jesteśmy przeciw ludziom, ale przeciw ich wałęsaniu się po tym terenie. Ich nieodpowiedzialność, niezajomość tematu może spowodować tragedię, a wtedy my będziemy z nią odpowiadać. Nie mamy prawa do prawa. Nie mogą zabezpieczyć się skutecznie przed niechcianymi „gośćmi”. On może mi zrobić krzywdę na moim terenie, ale ja jemu nie. Ja poważnie myślę nad strusiami...

- Nad czym? - sądziłem, że niedosłyszałem poprzez szum wody.

- Nad strusiami. Proszę pana, bardzo dobre, mądre, wojownicze zwierzęta. Może wilki byłyby dobrym „straszakiem”, bo budzą w ludziach grozę. Ale nie dają się oswoić. A strusie? Bardzo waleczne, nie jedzą w zasadzie nic poza trawą, nie można więc ich otruć, można jedynie zastrzelić. A kopia nieprzytomnie. Ponadto, mają długie szyje i poza płotem jeszcze obskubią łobuza. Jak będę miała tak ze cztery strusie, to żaden kłusownik tu nie przyjdzie. Wszystkich wykopią. To dopiero będzie ochrona. Na dzień będą zamykane, a wieczorem do pilnowania. Psa tylko będziemy musieli zabierać do domu, by mu krzywdy nie zrobiły... - żartem kończy p. Aleksandra.

Myślę, że ośmielę się jeszcze raz poprosić o wizytę w tych wyjątkowo gościnnych progach, by porozmawiać o problemach „małej energetyki”. I nie będę wtedy wcale zdziwiony, gdy idąc ku wodnej elektrowni po schodach z lasu, na jej progę powitają mnie cztery dorodne strusie...

Waldemar Kujawa



# Ronda, światła i przebicia

**Rondo przed Urzędem Miejskim, rondo przed Starostwem Powiatowym oraz przedłużenie ulicy Obrońców Warszawy, to najnowsze propozycje mające usprawnić ruch samochodowy w Złotowie.**

Z roku na rok przybywa nam samochodów. Ten stan rzeczy widać nie tylko w danych statystycznych ale przede wszystkim na naszych

cy Norwida z al. Piasta. Trzecia propozycja jaką przedstawiono członkom Zarządu dotyczyła wykonania przedłużenia ulicy Obrońców Warszawy do ulicy Kościelnej. Ale po kolei.

Skrzyżowanie przed Urzędem Miejskim to najważniejsze skrzyżowanie w tym mieście. Każdego dnia przejeżdża tędy setki aut! Są dni, szczególnie pod koniec tygodnia, kiedy kierowcy z ulic podporządkowanych nie mają najmniejszych szans, by w miarę płynnie włączyć się do ruchu. Wtedy potrzebna jest pomoc policji, która coraz częściej zaczyna kierować ruchem w tym miejscu. A to ze względu nie tylko na korki, ale także dużą liczbę stłuczek.

Do niedawna wydawało się, że jedynym rozwiązaniem problemu będzie zamontowanie sygnalizacji świetlnej, o czym wielokrotnie mówiono na sesjach Rady Miejskiej. Nowa propozycja zakłada przekształcenie tradycyjnego skrzyżowania w rondo! Zdaniem fachowców od komunikacji samochodowej, rondo znacznie lepiej nadają się do rozładowywania ruchu w mieście aniżeli sygnalizacja świetlna. Przykładem może być choćby Piła, gdzie na skrzyżowaniu przy hotelu Rodło, sygnalizację wyłączono, a

ruch odbywa się tak jak na rondzie. Ronda oprócz tego, że bardzo płynnie rozładowują natężenie ruchu mają jeszcze jedną bardzo ważną zaletę, są bezpieczne.

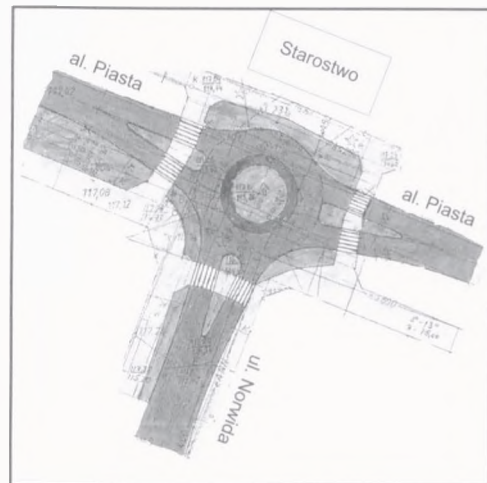
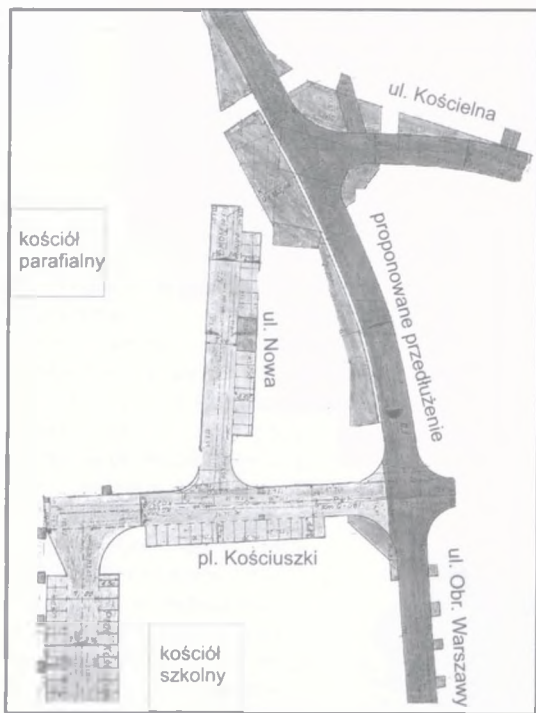
Przekształcenie skrzyżowania przed Urzędem w rondo, według wstępnych kosztorysów nie powinno być drogą sprawą. Jest tu wystarczająco dużo miejsca na przebudowę skrzyżowania. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że dwie z czterech ulic tworzące skrzyżowanie, są ulicami wojewódzkimi. Oznacza to, że gdyby koncepcja przebudowy zyskałaby akceptację władz miasta musiałyby rozpocząć

się rozmowy z dyrekcją Wojewódzkiego Zarządu Dróg na temat ewentualnej partycypacji w kosztach przebudowy.

Drugie ważne skrzyżowanie w mieście to skrzyżowanie ulicy Norwida z al. Piasta. Natężenie ruchu jest tu niewiele mniejsze niż przed Urzędem Miejskim szczególnie w godzinach porannych i w okolicach godziny 14 - 15.30. Wtedy to jadą do, i z pracy, osoby zatrudnione w

zakładach położonych przy ulicy Kujańskiej. Obecnie jest to jedno z bardziej niebezpiecznych skrzyżowań w mieście. Kierowcy, którzy chcą wjechać z ulicy Norwida na al. Piasta mają ograniczoną widoczność przez stojące nieopodal drzewa. Inna sprawa, że obie ulice są dość wąskie, pozbawione rozjazdów w lewą stronę, co sprawia, że często dochodzi tu do wolnej amerykanki pomiędzy kierowcami.

Koncepcja przebudowy skrzyżowania zakłada, że i tu powstanie rondo. Prawda jest jednak taka, że przebudowa będzie znacznie droższa aniżeli budowa ronda przed Urzędem Miejskim.



skim. W przypadku ronda przed Urzędem wystarczy budowa odpowiedniego pierścienia, tu natomiast skrzyżowanie musi zostać całkowicie przebudowane. Przy tej okazji warto wspomnieć, że już teraz pojawiła się druga koncepcja związana z tym miejscem. Zakłada ona montaż instalacji świetlnej.

Trzeci projekt poprawy układu komunikacyjnego w mieście, jaki został przedstawiony członkom Zarządu dotyczył budowy przedłużenia ulicy Obrońców Warszawy do jednokierunkowej ulicy Kościelnej. Koncepcja zakłada, że ulica Obrońców Warszawy zostanie przedłużona w prostej linii o kilkadziesiąt metrów, przez co będą musiały zostać wyburzone dwa domy: jeden stojący przy placu Kościuszki, drugi, już dziś opuszczony, przy ulicy Kościelnej. Takie rozwiązanie spowoduje, że z ruchu zostanie wyłączona ulica Nowa, która zostanie zamieniona w parking. I tu jednak koszty budowy przedłużenia będą niemałe. Ulica Obrońców Warszawy jest jednak drogą powiatową i w jej przebudowie zapewne będzie parzyć Zarząd Dróg Powiatowych.

Zarząd Miejski, z małymi uwagami, zaakceptował wszystkie przedstawione propozycje. Najwięcej kontrowersji budził projekt budowy ronda przed Starostwem, jednak i on zyskał przychyłność radnych. Koncepcje były omawiane również na prawie wszystkich posiedzeniach komisji Rady Miejskiej. Tu także prawie we wszystkich przypadkach panowała jednogłośnieść. Mimo to władze Złotowa zapraszają mieszkańców miasta, by ci zechcieli podzielić się swoimi opiniami na temat przedstawionych propozycji. My, jako redakcja, również przyłączamy się do tej prośby, udostępniając Czytelnikom w tym celu łamy „Aktualności”.

Mariusz Leszczyński



drogach. Wystarczy powiedzieć, że przejazd przez Złotów w godzinach szczytu, to zadanie dla najbardziej wytrwałych i nadzwyczaj spokojnych kierowców. A samochodów ubywać nie będzie, lecz wręcz przeciwnie. Prawda jest jednak taka, że kłopoty z przejazdem przez miasto powiatowe wcale nie są spowodowane liczbą aut. Głównym powodem korków - myślę, że można już użyć tego określenia, są beznaziejne rozwiązania komunikacyjne, zupełnie nie przystające do naszych czasów.

Czy tak ma już zostać? Okazuje się, że jest szansa, by Złotów stał się przejezdnym miastem. Kilkanaście dni temu na posiedzeniu Zarządu Miejskiego w Złotowie przedstawiono propozycje rozwiązań dwóch najbardziej niewralgicznych skrzyżowań w mieście: skrzyżowania ulicy Domańskiego, al. Piasta, al. Mickiewicza i ulicy Wojska Polskiego, oraz skrzyżowania uli-



# MALI AKTORZY Z ZAKRZEWA

21 maja br. dzieci z Przedszkola Publicznego w Zakrzewie wystąpiły na scenie miejscowego Domu Kultury. Na widowni zasiedli ich starsi koledzy, uczniowie z klas I-III Szkoły Podstawowej, aby - oprócz piosenek w wykonaniu przedszkolaków - obejrzeć wystawioną przez „maluchów” bajkę „Calineczka”.

W przedstawieniu bajki wzięło udział aż 32 dzieci w różnym wieku: od 3 do 7 lat. Dzieci, w bajkowej scenerii, którą same przygotowały, doskonale wcieliły się w grane przez siebie role - żabek, pajaków, chrabąszczy, kwiatów, myszek i jaskółki. Na szczególną pochwa-

łę zasługuje Kasia Ruhs, która grała główną rolę Calineczki.

Wielotygodniowe przygotowania przyniosły oczekiwany efekt. Spektakl przerywany był brawami, co świadczyło o dobrej grze „małych aktorów”. Nad przygotowaniem bajki czuwała dyrektorka Przedszkola Grażyna Ruta.

Ten sam program przedszkolaki przedstawiły 22 maja dla zaproszonych gości i członków swoich rodzin. Program dedykowany był mamom z okazji ich święta oraz podziękowaniem dla ludzi, którzy rozumieją problemy przedszkola i udzielają mu swojej pomocy w miarę posiadanych możliwości.

KW

Zdjęcia: Piotr Pydyn

## Spartakiada ciepłowników

W sobotę, 29 maja obiekty MLKS Sparta Złotów przeżywały najazd uczestników V Regionalnej Spartakiady Ciepłowników Regionu Środkowo - Pomorskiego. Około 500 osób konkurowało ze sobą, bądź kibicowało swoim zawodnikom w tej sportowej imprezie. Złotowska edycja spartakiady, organizowana przez tutejszy Zakład Energetyki Ciepłej Spółka z o.o., była bardzo udana, z ust wielu osób padały wyłącznie słowa pochwały, co może świadczyć o tym, że takich imprez brakuje mieszkańcom naszego miasta. Ciepłownikom należą się „cieple” słowa za to, że nie była to impreza zamknięta, każdy, kto chciał, mógł wejść na teren Sparty, posłuchać muzyki krajeńskiej kapeli „Mysomtacy”, zjeść grochówkę, wypić piwo dla ochłody. Nad sprawnym przebiegiem spartakiady czuwał niezmodowany szef złotowskiego źródła ciepła - Czesław Trusiński. Potrafił dopilnować każdego szczegółu programu zawodów, ponadto osobiście brał udział w niektórych dyscyplinach. Konkurencję rozegraną wśród dyrektorów poszczególnych zakładów, polegającą na rzucie beretem do bramki piłkarskiej i jazdę na rowerze stacjonarnym wygrał bezapelacyjnie! Trzeba tu dodać, że szefowi dużo pomagała Przewodnicząca Oddziałowej Organizacji Związkowej przy ZEC-u, pani Teresa Karpik. Niezwykle oryginalną dyscypliną była sztafeta z... piwem. Każdy zawodnik po przebiegnięciu dwustu metrów musiał wypić kufel piwa, dopiero wtedy ruszał do biegu następnym biegaczem /piwosz?. Wygraną naszym ciepłownikom przyniosły jednak inne dyscypliny: podnoszenie ciężarka 17-kilogramowego i rzut do kosza. W przeciąganiu liną byli drudzy, w

biegu slalomowym i niespodzianie zajęli trzecie lokaty, czwarte w wielkiej skakance i siatkówce, piąte w zawodach wędkarskich i piłce nożnej. Osiągnięte wyniki pozwoliły na uplasowanie się na bardzo dobrym, drugim miejscu, tuż za ekipą ze Słupska. Dalej kolejność wyglądała następująco: III. Szczecinek, IV. Piła, V. Darłowo, VI.



Świdwin, VII. Człuchów i VIII. Kołobrzeg. Zwycięzców uhonorowano nagrodami i szampanem, a po zakończeniu zmagania na Sparcie, wszyscy uczestnicy przenieśli się nad Jezioro Piaskowe /Zanza/. Tam przy grillu i piwie trwała nadal świetna zabawa, kapela przygrywała do tańca, zawodnicy wymieniali wrażenia z tej i poprzednich spartakiad.

Skład złotowskiej ekipy stanowili: kierownik - Jacek Cybulski, Waldemar Chart, Kazimierz Pękała, Marek Kowalski, Tadeusz Juszek, Piotr Graczkowski, Wiesław Cieślak, Wiesław Kulik, Joanna Ossowska, Anita Truty, Arkadiusz Trusiński i Czesław Kubiński.

Janusz Justyna

## ZDARZYŁO SIĘ, CZYLI KRONIKA POLICYJNA

23. V. br. - na trasie Jastrowie - Samborsko około godz. 14 miała miejsce kolizja. Kierujący rowerem, który jechał po niewłaściwej stronie jezdni, zderzył się z samochodem osobowym. Na szczęście obyło się bez poważniejszych obrażeń. Przyczyną wypadku była najprawdopodobniej nieuwaga rowerzysty.

23.V.br. - około godz. 2145 czterdziestoosobowa grupa kibiców z Gdańska, wracająca swoim autokarem z meczu żużlowego z Gorzowa Wlkp., zatrzymała się na „odpoczynek” i postój w Jastrowiu. Niestety, chuligańskie zwyczaje tzw. kibiców wypelzły poza stadiony. Rozwydrzeni, będący pod wpływem alkoholu, gdańszczanie wszczęli awantury i zakłócili porządek. Zaczepianie ludzi, prowokowanie i wszczynanie bójek - to elementy zachowania się pseudokibiców z Gdańska. Dzięki zdecydowanej i sprawnej akcji policji, chuliganów zapakowano do autokaru i odstawiono do granic województwa.

26.V.br. - około godz. 1715 na trasie Krajenka - Żelaznica miała miejsce kolizja samochodów. Jadący samochodem osobowym kierowca wykonał nieprawidłowy manewr skrętu, w wyniku czego zderzył się z drugim samochodem. Obyło się bez większych szkód i obrażeń.

26.V.br. - o godz. 11 zostało zgłoszone włamanie do sklepu rybnego w Jastrowiu. Sprawca wybił szybę w oknach drzwi wejściowych i dokonał kradzieży konserw, kawy i napojów o łącznej wartości 500 zł. Sprawca włamania został ustalony.

26. V. br. - około godz. 730 obywatelka Szwecji zgłosiła fakt kradzieży samochodu „Mercedes” z niestrzeżonego parkingu przy ośrodku „Zabajka”. W samochodzie znajdował się sprzęt turystyczny, m.in. rowery górskie. Sumę strat ocenia się na ponad 107 tys. złotych.

27.V.br. - około godz. 1520 w Ptuszy k. Jastrowia kierujący samochodem zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Z nieoficjalnych informacji wynika, że kierowca był pod wpływem alkoholu. Ustalenie zawartości alkoholu w krwi nie było możliwe, gdyż po przybyciu patrolu policyjnego na miejsce zdarzenia, zastano tylko samochód. Kierowca zbiegł. Ustalenie tożsamości kierowcy nie sprawi żadnych kłopotów, gdyż dokumenty zostały w samochodzie.

27.V.br. - o godz. 910 w Podgajach, na skrzyżowaniu dróg nr 11 i nr 22, rozpoczęła się rolnicza blokada. Protest polegał na ciągłym przechodzeniu przez dwa przejścia dla pieszych, co zablokowało cały ruch kołowy. Policja zorganizowała objazdy. Około godz. 1635 w drodze negocjacji, pokojowo, bez użycia sił policyjnych, protest został przerwany. Na miejsce, do Podgaj przybyły znaczne siły policji, które na szczęście nie musiały interweniować.

Informacje zebrano na podstawie danych przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w Złotowie.



# Nowi mieszkańcy powiatu



Imię: **Przemysław**  
 Nazwisko: **Artkowski**  
 Data ur.: **26.05.99 r.**  
 Waga: **2600 g**  
 Długość: **50 cm**

**Złotów**



Imię: **Marta**  
 Nazwisko: **Biesek**  
 Data ur.: **26.05.99 r.**  
 Waga: **3400 g**  
 Długość: **54 cm**

**Złotów**



Imię: **Marta**  
 Nazwisko: **Blicharz**  
 Data ur.: **27.05.99 r.**  
 Waga: **2950 g**  
 Długość: **56 cm**

**Złotów**



Imię: **Damian**  
 Nazwisko: **Czarnotta**  
 Data ur.: **22.05.99 r.**  
 Waga: **2700 g**  
 Długość: **51 cm**

**Czarnice**



Imię: **Weronika Maria**  
 Nazwisko: **Fornal**  
 Data ur.: **24.05.99 r.**  
 Waga: **3100 g**  
 Długość: **53 cm**

**Okonek**



Imię: **Jarosław**  
 Nazwisko: **Leszczyński**  
 Data ur.: **24.05.99 r.**  
 Waga: **3600 g**  
 Długość: **53 cm**

**Złotów**



Imię: **Łukasz**  
 Nazwisko: **Masternak**  
 Data ur.: **17.05.99 r.**  
 Waga: **1900 g**  
 Długość: **43 cm**

**Śmiardowo  
Krajeńskie**



Imię: **Kacper**  
 Nazwisko: **Pachuta**  
 Data ur.: **22.05.99 r.**  
 Waga: **3100 g**  
 Długość: **50 cm**

**Skie**



Imię: **Kacper**  
 Nazwisko: **Popławski**  
 Data ur.: **26.05.99 r.**  
 Waga: **3800 g**  
 Długość: **58 cm**

**Sokolna**



Imię: **Kamil**  
 Nazwisko: **Sikora**  
 Data ur.: **22.05.99 r.**  
 Waga: **3500 g**  
 Długość: **56 cm**

**Sędziszów**



Imię: **Paulina**  
 Nazwisko: **Urbańska**  
 Data ur.: **22.05.99 r.**  
 Waga: **2350 g**  
 Długość: **49 cm**

**Węgierce**



Imię: **Aleksandra**  
 Nazwisko: **Woźniak**  
 Data ur.: **27.05.99 r.**  
 Waga: **3050 g**  
 Długość: **52 cm**

**Złotów**



Imię: **Maja**  
 Nazwisko: **Zarzycka**  
 Data ur.: **19.05.99 r.**  
 Waga: **2950 g**  
 Długość: **52 cm**

**Złotów**



Imię: **Arkadiusz**  
 Nazwisko: **Zieleń**  
 Data ur.: **22.05.99 r.**  
 Waga: **3350 g**  
 Długość: **59 cm**

**Złotów**

## Urząd Stanu Cywilnego zamotował:

### USC w Złotowie

**Urodzenia:**  
 Weronika Ziółkowska  
 Aleksandra Anna Leńczuk  
 Adam Stanisław Wiśniewski  
 Kinga Wiktoria Borto  
 Dawid Podstawka  
 Katarzyna Kowalska  
 Daria Kaźmierowska  
 Szymon Fritza  
 Hanna Daria Kowalska  
 Łukasz Masternak  
 Seweryn Masternak  
 Kamil Sikora  
 Jagoda Kaniecka  
 Mateusz Łuszczawski  
 Maja Zarzycka  
 Tomasz Niemczynowicz  
 Klaudia Szopieray  
 Anna Maria Łatka  
 Arkadiusz Piotr Zieleń  
 Damian Czarnotta  
 Daniel Łój  
 Przemysław Kacper Pachuta

### Zgony:

Józef Kopeczyk - lat 85  
 Tadeusz Komizer - lat 79  
 Zbigniew Lisiecki - lat 50

### Krajenka:

Zgony: Wawrzyniec Bator - lat 87  
 Jan Zieliński - lat 87

### Okonek

Małżeństwo - Kazimierz Kotras, Zofia gapińska

### Zakrzewo

Zgon: Marian Karp

### Jastrowie

Przedstawiciel USC w Jastrowiu oświadczył, iż nie będzie przekazywał nam informacji o narodzinach, zgonach i ślubach z uwagi na ochronę danych osobowych.



**RAJEK**  
SALON TELEFONICZNY JAWINA

**Cieplejszy wieje wiatr**



KARTA + MARIOWY  
TELEFON JEZ OD  
**199,-**  
ZŁOTYCH BEZ VAT

Piła, D.H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15  
WALCZ, Pl. ZYM 1 tel. 38 73 200 WAGROWIEC ul. Rynek 7 tel. 26 25 960

Plus  
Trzymaj  
rękę  
na Plusie

RHU  
**BUDMAL** Hurtownia  
Materiałów  
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer  
firmy **Stalbud**  
GORZÓW WLKP.

*poleca:*  
**stolarkę okienną  
i drzwiową**

**ROWERY**  
oferujemy:



Najtańsze  
w powiecie

- \* rowery
- \* części rowerowe
- \* akcesoria motorowerowe
- \* ogumienie w pełnym asortymencie

ZAPRASZAMY codziennie 9.00 - 17.00

Sklep Wielobranżowy  
ul. M. Hubego 21 (przy Zamkowej)  
77-400 Złotów - tel. (067) 2635534

**RATY**

**Reklama**  
w **AKTUALNOŚCIACH** tania i skuteczna  
Biuro Reklam i Ogłoszeń  
tel./fax 263-56-63, Złotów, al. Piasta 21

**JANKOWIAK**  
inż. JERZY JANKOWIAK  
ZAKŁAD BETONIARSKI - BUDOWLANY

77-400 Złotów, ul. Kujarska 60a  
tel. (0 67) 263 48 11, fax (0 67) 263 48 12




- ✓ kompleksowa realizacja obiektów budowlanych
- ✓ budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe
- ✓ drogi i place o nawierzchni betonowej
- ✓ produkcja materiałów budowlanych

\* tkaniny  
\* dzianiny  
\* koce  
\* dodatki krawieckie  
\* podszewki wiskozowe 4,90 brutto  
\* komplety pościeli - KORA

**BOG-MAR**  
HURT-DETAL

64-920 Piła, ul. Karłowicza 17  
tel./fax (067) 213 72 50

pon.-pt 8.00-20.00, sobota 10.00-15.00

**A.F.B.**  
**CITROËN**  
Andrzej Pabich

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR**

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37, tel./fax (067) 214-91-87

**KONKURS**

OFERTA  
SPECJALNA:  
**XARA  
MIAMI**

- Wypożyczenie:  
- radio „Pionier”  
- 4 głośniki  
- auto-alarm  
- felgi aluminiowe

**Dodatkowo: rabat cenowy!**





# Zespół Opieki Zdrowotnej w Złotowie

ogłasza  
przetarg nieograniczony ofertowy  
na rozbiórkę budynku po Punkcie Pielęgniarskim  
w Pniewach

Prosimy o składanie ofert z podaniem terminu realizacji prac rozbiórkowych. Prace rozbiórkowe powinny być wykonane zgodnie z dokumentacją rozbiórkową posiadaną przez Z.O.Z w Złotowie.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Złotowie dopuszcza możliwość rozliczenia wykonanych prac rozbiórkowych w zamian za uzyskane z rozbiórki materiały.

Osoby pragnące przystąpić do powyższych prac jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy powinny wnieść na konto ZOZ w Złotowie wartość 1.000,00 złotych (jeden tysiąc złotych), które w przypadku właściwego wykonania rozbiórki zostanie zwrócone wraz z odsetkami.

W przypadku nie wywiązywania się z warunków umowy równoznaczne jest z przypadkiem zabezpieczenia na rzecz ZOZ w Złotowie.

Nazwa banku i nr konta: Bank PeKaO S.A. I O/Złotów

Nr 11-001281-1238-2101-111-3

Przetarg dotyczy robót rozbiórkowych w zakresie:

- rozbiórka budynku,
- uprzątnięcie terenu po rozbiórce.

Oferty należy składać do dnia 18 czerwca 1999 roku na adres: Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Szpitalna, 77-400 Złotów.

W powyższej sprawie można się kontaktować: w dni robocze pod nr 263-22-33 wew. 420 z panem Andrzejem Łukaszewiczem od godz. 10.00 do godz. 14.00 w dni robocze.

Z-ca Dyrektora ds. Eksploatacyjnych  
Mgr Jerzy Janiak

## Ogłoszenia drobne

☎ Ostatnia szansa na skorzystanie z ulgi budowlanej. Działki budowlane na terenie Złotowa. Tel. kom. 0602396018.

☎ Sprzedam działkę o powierzchni 25 arów w Zalesiu 300 metrów od jeziora. Tel. 263 5639.

☎ Biuro Obrotu Nieruchomościami GRUNT Piła, al. Woj. Polskiego 12. Pośrednictwo kupna - sprzedaży nieruchomości. Tel. 351 66 77.

☎ Dom 82 m<sup>2</sup>, trasa Złotów - Łobżenica, duża działka; prąd, woda, piec. 31.000 zł. GRUNT Tel. 351 66 77.

☎ Mieszkanie 72 m<sup>2</sup>, parter; wygipsovane ściany, parkiet, kafelki - kuchnia, łazienka, możliwość dokupienia garażu. 62.000 zł. GRUNT tel. 351 66 77.

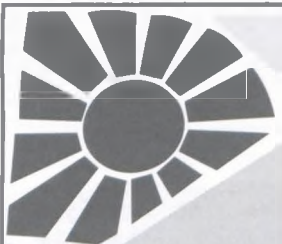
☎ Działka 1,12 ha, 5 km od Złotowa, położona w lesie, budynki z białej cegły, cena: 30.000 zł. GRUNT tel. 351 66 77.

☎ Dom w Złotowie, 280 m<sup>2</sup>, 7 pokoi, idealny dla dwóch rodzin; możliwość prowadzenia działalności. GRUNT tel. 351 66 77.

☎ Wydzierżawię lokal o powierzchni 45 m<sup>2</sup> przy ul. Norwida 9 w Złotowie z możliwością przeznaczenia na sklep, biuro lub gabinet. Szczegóły: tel. 263 23 38 lub 0604 179346.

## Ogłaszaj się w AKTUALNOŚCIACH

Biuro Reklam i Ogłoszeń  
tel./fax 263-56-63, Złotów, al. Piasta 21



Koncesjonowane BIURO TURYSTYCZNE

# TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

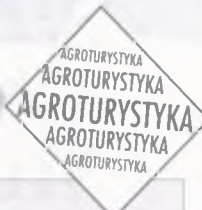
TYLKO Z NAMI:

- pewnie
- bezpiecznie
- wygodnie
- tanio

OFERUJE:  
przewozy  
osób

do Niemiec  
WZCZAS

## OFERUJE WYCIECZKI



### Przewozy osób

Polska - Niemcy  
Niemcy - Polska

Dowozimy pod  
wskazane adresy

Wyjazdy:  
poniedziałek i piątek  
Powroty:  
wtorek i sobota

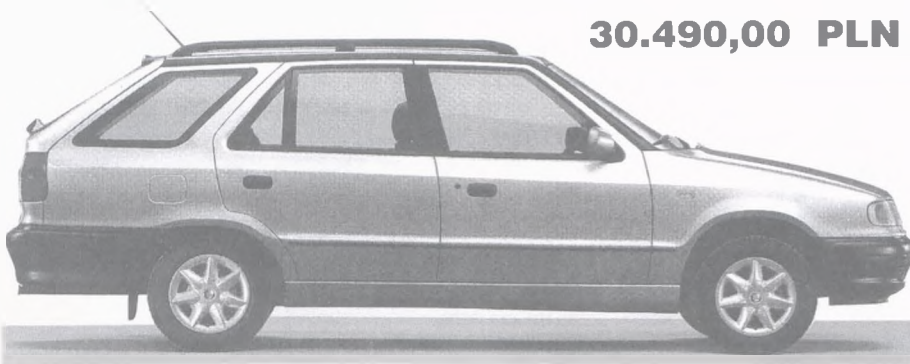
- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez -
- Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze -
- Mediolan - 1390 zł



# KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA  
bepośredni w kontaktach

**30.490,00 PLN**



## MODEL SAMOCHODU

miesięczna rata kredytowa  
kwota kredytu  
czas trwania umowy kredytowej

## FELICIA COMBI

516,92 PLN  
20 000 PLN  
60 m-cy

Wszystkie formalności  
załatwiamy na miejscu.

## AUTO PARK

Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów  
ul. Chojnicka 57  
tel./fax 067 263-40-10



## AUTO PARK

Z. & J. Szcześniak

64-920 Piła  
ul. Siemiradzkiego 23  
tel. 215-48-12

## Zarząd Miejski w Złotowie

ogłasza  
przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż dwóch lokali mieszkalnych  
w budynku położonym na działce Nr 70/4 o pow. 524 m<sup>2</sup>  
przy ul. Powstańców 7b w Złotowie.

Budynek w stanie surowym otwartym, bez instalacji, podpiwniczony, zaprojektowany na dwa mieszkania.

Lokal Nr 1 o pow. 87,03 m<sup>2</sup> obejmuje cały parter i pomieszczenie przynależne w piwnicy o pow. 24,30 m<sup>2</sup>.

Lokal Nr 2 o pow. 73,55 m<sup>2</sup> obejmuje całe poddasze i pomieszczenie przynależne w piwnicy o pow. 24,64 m<sup>2</sup>.

Ceny wywoławcze lokali wraz z ułamkową częścią gruntu wynoszą:

a/ lokal nr 1 na parterze - 26.000 zł, wadium - 2.600 zł  
b/ lokal nr 2 na poddaszu - 21.750 zł, wadium - 2.200 zł.

Przetarg zostanie przeprowadzony o godz. 10.00 dnia 15 czerwca 1999 roku w Urzędzie Miejskim, pokój nr 17.

Wadium wpłaca się w kasie Urzędu Miejskiego w godz. 8.00 - 13.00 najpóźniej do dnia 11 czerwca 1999 roku.

Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu. Bliższe informacje na tablicach ogłoszeń przed i w Urzędzie Miejskim oraz pod nr tel. 263 2491 w.23.

Z-ca Przewodniczącego Zarządu Miejskiego  
Jerzy Kołodziejczyk

Pokrycia dachowe  
Blachy dachówkopodobne  
fińskie i szwedzkie - cięte na wymiar  
Płyta bitumiczna - Ondura - USA,  
Agualina - Belgia. Okna dachowe,  
foki, rynny PCV, świetliki,  
obróbki blacharskie.  
Dachówki betonowe i ceramiczne.  
Stolarka drzwiowa i okienna PCV oraz  
z drewna klejonego, kotły gazowe  
i elektryczne, węglowe i mialowe,  
grzejniki aluminiowo-miedziane "RADIATOR"  
i aluminiowe.  
**TRANSPORT-MONTAŻ-RATY**  
**TANIO POLECA**  
**PPUH "PROMOTECH" BRZEŻNO**  
tel. 255-19-83

RHU  
**BUDMAL** Hurtownia  
Materiałów  
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ styropian i systemy dociepleń
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówka ceramiczna firmy Röben
- ✓ inne materiały budowlane

**RATY**

EKOLOGICZNE  
**MEBLE**  
SOSNOWE



DH „MERKURY II”  
2 piętro  
64-920 Piła, ul. 1 Maja 5  
tel. 212-24-82 w. 18

Kącik języka angielskiego

**Englisch Proverbs and Sayings**  
**/przysłowia i porzekadła**  
**angielskie/**

A BAD BEGINNING MAKES A BAD  
ENDING /Źle zaczęte, źle się kończy/  
A BAD COMPROMISE IS BETTER  
THAN A GOOD LAWSUIT /Zła ugoda lep-  
sza jest od dobrego procesu/  
ABAD PENNY ALWAYS TURNS UP. /  
Zła wymówka lepsza jest niż żadna/  
A BARGAIN IS A BARGAIN /Słowo się  
rzekło - przy dobijaniu targu/  
A BEGGAR CAN NEVER BE BAN-  
KRUPT /Żebrak nigdy nie zostanie bankru-  
tem/



# Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Poznaniu Filia w Pile

informuje o przetargu  
na nieruchomość zabudowaną

położoną w miejscowości Radawnica, gm. Złotów,  
ujawnioną w księdze wieczystej nr 23639  
i oznaczoną w ewidencji gruntów obręb Radawnica  
jako działka nr 467 z następującymi zmianami do  
wykazu:

wylączy się z przedmiotu przetargu działki nr 470/3 i  
472 o powierzchni ogółem 2,9268 ha zapisane w księdze  
wieczystej nr 3958, pozostałe składniki nieruchomości  
zamieszczone w wykazie pozostają bez zmian.

## Gorzelnia w Radawnicy

Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania prze-  
strzennego gminy Złotów oznaczona jest jako: dz. nr 467 - gorzelnia  
PGR (uchwała Rady Gminy Złotów nr XXVI/77/83 z dnia 23.09.1983  
roku), a w jej skład wchodzi:

1. grunt o powierzchni 1,9400 ha,
2. budynki i budowle: budynek gorzelnii /2.457,2 m<sup>2</sup> p.u./, budynek  
płatkarni /1.107,2m<sup>2</sup> p.u./, hala spirytusu /132,5 m<sup>2</sup> p.u./, osadnik,  
oczyszczalnia ścieków, komin przemysłowy,
3. maszyny, urządzenia.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 468.000,00 zł (słow-  
nie czterysta sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych).

Postąpienie wynosi nie mniej niż 4.680,00 zł (słownie cztery  
tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1999 roku o godz.  
11.00 w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji w Poznaniu, Filia w  
Pile, ul. Motylewska 7.

Wadium w wysokości 46.800,00 zł (słownie czterdzieści sześć  
tysięcy osiemset złotych) należy wpłacić w gotówce, czekiem po-  
twierdzonym lub na rachunek w BGŻ S.A. Oddział Wałcz nr konta  
20301707-182009-2706-11 najpóźniej w dniu 11 czerwca 1999 roku  
w kasie Oddziału Terenowego Agencji w Poznaniu, Filia w Pile, ul.  
Motylewska 7.

## Pamiętaj!

Przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z jego warun-  
kami i pełną treścią ogłoszenia o przetargu.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w „Tygodniku  
Pilskim” oraz podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie  
na tablicy ogłoszeń w siedzibach:

- Urzędu Gminy w Złotowie,
- AWRSP OT w Poznaniu Filia w Pile.

Informacje o przedmiocie sprzedaży, warunkach przetargu i  
zasadach rozkładania ceny sprzedaży na raty można uzyskać w Od-  
dziale Terenowym Agencji w Poznaniu Filia w Pile, ul. Motylewska 7,  
tel. (067) 212 30 01 lub 212 36 82.

Z upoważnienia Z-cy Dyrektora Oddziału  
Jan Grochowski  
Kierownik Sekcji  
Gospodarowania Zasobem

AUTORYZOWANY DEALER  
D. K. NOWAK

T.C. DEBICA S.A.  
SPRZEDAŻ-SERWIS

STOMIL-OLSZTYN

Barum

GOOD YEAR

Firestone - NOWOŚĆ - EUROPA II

- osobowe  
- dostawcze  
- ciężarowe

64-920 Piła, ul. Kossaka 159, tel. 212-53-59  
64-920 Piła, ul. Krzywa 7, tel. (067) 214-38-70

Bezpłatna wymiana oleju **LOTOS** Mobil

DEBICA  
Wielki  
KONKURS

## Nutka poezji

„Corrida”

Wskoczył na arenę byk  
I cielskiem swym wywija.  
Ślepią czerwienią barwi krew,  
A grzbiet się w pałąk wywija.  
Kopytem orze żółty piach,  
Śmierć mu na rogach tańczy.  
A torreador wygiął się,  
Czerwoną muletę niańczy.  
Rozpoczął byk ostatni tan,  
Śmiertelne tango leci.  
Z rogów śmierć zlazła już na piach,  
Komuś gromnicę świeci.  
Wyciera swój pysk w płachtę zwierz,  
Skóra od potu śliska.  
Tu torreador panem jest  
W byczy grzbiet szpadę wciska.  
Ucichło tango, upadł zwierz,  
Cień jego znieruchomiał.  
Widownia pustką stała się  
Corridę tłum zapomniał.  
Za nogi ciągną byka tam,  
Gdzie tłumy już nie patrzą.  
Czerwona wsiąka w piasek krew,  
Dwa ślady rogi znaczą.

Włodzimierz Pankiewicz

W trudnych chwilach związanych ze śmiercią

## Teścia i Ojca

słowa otuchy

## Elwirce i Tatkowi Bator

przekazują przyjaciele



### Poziomo:

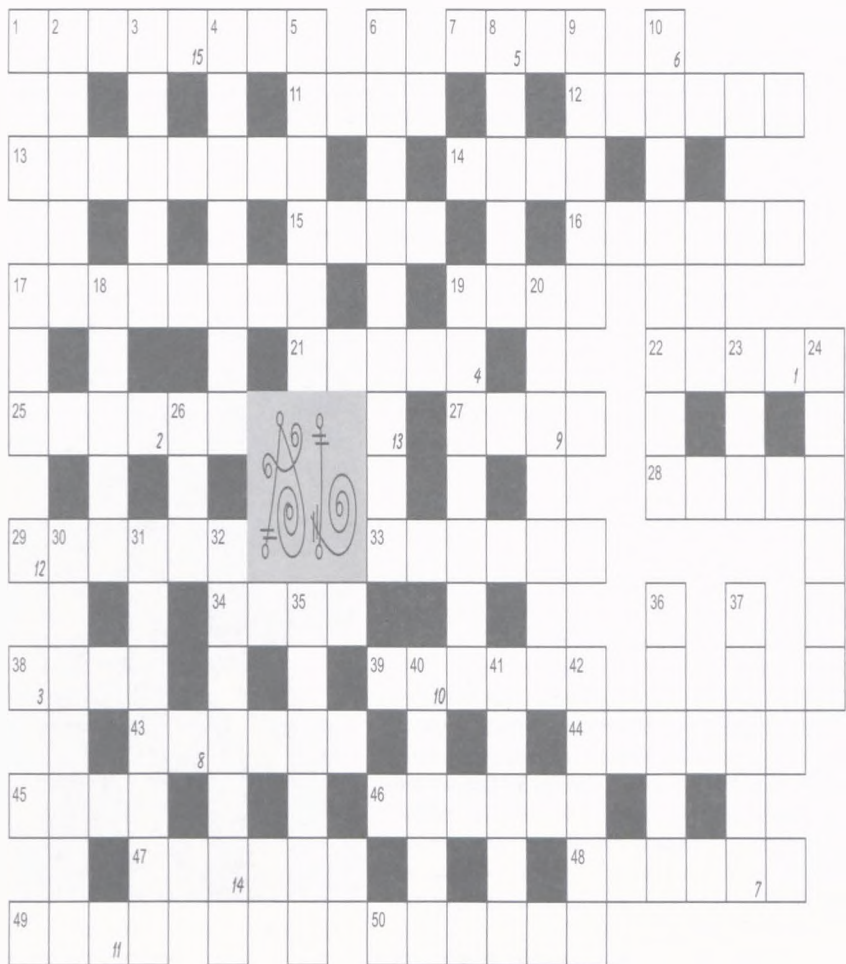
1- marynarski, szalowy, przy szyi, 7- umarł..., niech żyje ...!, 11- stała posada, 12- typ autobusu, 13- dawny powóz o nadwoziu w kształcie pudła, 14- ród, 15- rybi tłuszcz, 16- beztróskie, spokojne życie, 17- kobieta wykształcona, chętnie popisująca się swą wiedzą, 19- narzuta, 21- pokrywka, 22- sygnał ostrzegający przed niebezpieczeństwem, 25- atrybut malarza, 27- „... na sukces”, 28- uciekinier, 29- uliczka w parku, 33- na głowie władcy, 34- odmiana zatraski, 38- Harrison lub Escort, 39- powodzenie, triumf, 43- dokument kredytowy, 44- wydarzenie małej wagi, 45- dawniej popularny zarost, 46- chłopak ze śląskiej piosenki, 47- Marucha z audycji radiowej „Kocham pana, panie Sulku”, 48- rysunek na skórze, 49- żabie lub kurze, 50- nazwa greckiej litery.

### Pionowo:

2- załoga łodzi wioślarskiej, 3- afrykańskie jezioro, 4- wrażliwa na piękno, 5- zbiór, zestaw, 6- leci... Olgi Lipińskiej, 8- zwój, 9- prosta, 10- pływa po morzach, 17- ptak drapieżny, 18- wiedeńskie, angielskie, 19- popularna nazwa jednoślada, 20- pismo z prośbą, 23- ... Baba i 40 rozbójników, 24- rodzaj broni lub łodów, 26- ... tak, 30- pantera inaczej, 31- nasza królowa, 32- wcielenie, włączenie, zajęcie, 35- do pływania, 36- paproci, 37- czarna ..., 40- spostrzeżenie, 41- nasz powszedni, 42- grupa religijna.

Litery z pól 1-15 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: AWP „Leszczyński” al. Piasta 21 77-400 Złotów do 13 czerwca 99 r.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 20/99 wylosowała pani Stanisława Borsig ze Złotowa. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. Hasło brzmiało: LEKARZ RODZINNY.



## Humor „Aktualności”

Po kolacji mąż zwraca się do żony:

- Co ty na to, kochanie, żebyśmy dzisiaj zmienili pozycję?
- Świetnie - odpowiada żona. - Ty stań za deską do prasowania, a ja z drinkiem wyciągnę się na fotelu.

## Księga imion

### FELIKS

Imię pochodzące od łacińskiego słowa felix, czyli szczęśliwy, łaskawy, życzliwy. Polska forma tego imienia- Szczęsny.

Feliks jest osobą niezwykle szlachetną; pragnącą bezinteresownie pomagać wszystkim, którzy na to zasługują. Jest bardzo wrażliwy i pełen odpowiedzialności. Posiada silnie wyrobiony zmysł artystyczny, lubi muzykę, literaturę, dobrą kuchnię. Ceni sobie wygodę osobiste, które nie kolidują z interesem innych.

Kolor - czerwony.

Zwierzę - łasica.

Imieniny - 11.14,30.01; 21.02; 1,26.03; 21.04; 18,30,31.05; 11.06.

### FILIP

Imię pochodzące od greckiego słowa filihippos, czyli miłośnik koni, kochający konie.

Filip jest osobą o dużej wrażliwości i dyplomacji, które łączą się z duszą prawdziwego ryzykanta. Bywa przystojny, do tego lubi dobrze się ubierać. Ma skłonności do magii i okultyzmu. Lubi dobre książki, towarzystwo i podróże, nie znosi monotonii.

Kolor - zielony.

Zwierzę - kot.

Imieniny - 11.04; 11,26.05; 10.07; 23.08; 13,20.09; 22.10.

## Poradnik „Aktualności”

Aby wykorzystać każdy kawałek wołowiny, należy wiedzieć, na co nadają się poszczególne jego części.

**Łopatka** - mięso jest miękkie, nadaje się na pieczeń, steki, zrazy, a także do pieczenia na grillu.

**Antrykot** - soczysty i miękki; pokrojony na plastry piecze się na patelni lub grillu.

**Rosbeft** - delikatny i soczysty; dobry na pieczeń i befsztyki.

**Rozbratel** - do pieczenia, duszenia i na befsztyki; mięso kruche i soczyste.

**Polędwica** - najdelikatniejsza i najdroższa część wołowiny; miękka, soczysta, z drobnymi włóknami; znakomita do pie-

czenia, krótkiego smażenia, przyrządzania potraw kuchni chińskiej i Stroganowa.

**Krzyżówka lub rumsztyk** - mięso delikatne, soczyste i miękkie; do pieczenia, smażenia i na zrazy.

**Gicz albo pręga** - mięso miękkie i tłuste, z kością o dużej zawartości szpiku; do przyrządzania rosółu, gotowania smaku na zupę.

**Szponder** - z kością, obrosnięty tłuszczem; do duszenia, gotowania, mielenia.

**Podgardle** - tłuste mięso z grubymi włóknami; po zmieleniu można dodać np. do pasztetu.

## Kulinarne przeboje „Aktualności”

### Salatka kalafiorowa

**Składniki:** średniej wielkości kalafior, 2 duże pomidory, mały zielony ogórek sałatkowy, puszcza czerwonej fasoli, jogurt naturalny, sól, pieprz.

**Przygotowanie:** Kalafior podzielić na cząstki, wypłukać i gotować w wodzie doprawioną łyżeczką soli i 1/2 łyżeczki cukru przez 15 minut. Pomidory i ogórka wypłukać i pokroić, przełożyć do salaterki. Kalafior odsączyć i przełożyć do pozostałych składników. Fasolę odsączyć i na końcu wsypać do miski. Składniki wymieszać delikatnie i na godzinę odstawić. Doprawić naturalnym jogurtem, solą i pieprzem.

### Dorsz w białym winie

**Składniki:** 1 kg filetów z dorsza, 1/2 szklanki białego wina, 1/2 szklanki bulionu, 4 pomidory, 1 czerwona słodka papryka, 2 cebule, tymianek, sól, pieprz, masło do smażenia.

**Przygotowanie:** Rybę opłukać i osuszyć, zalać marynatą z wina i bulionu, pozostawić na kilka godzin w chłodnym miejscu. Rybę natrzeć solą, pieprzem i tymiankiem. Roztopić masło i podsmażyć na nim rybę z warzywami (pomidory, paprykę, cebulę pokroić), smażyć wszystko 3 minuty, po czym zalać marynatą i dusić na ogniu tak długo, aż ryba będzie miękka. Podawać z białym pieczywem.



## Człowiek ludowego sportu

W styczniu br. grupa osób związanych ze sportem zawiązała w Złotowie Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Z Zenonem Mrotkiem, inicjatorem tego przedsięwzięcia, rozmawia Janusz Justyna.

*- Panie Zenonie, minęło kilka miesięcy od czasu, kiedy idea utworzenia PZ LZS ujrzała światło dzienne...*

ZM - Na dzień dzisiejszy zrzeszenie zostało zarejestrowane w sądzie i oczekuje uprawomocnienia. Kiedy to nastąpi, przeprowadzimy (pod koniec czerwca) I Zjazd, na którym dokonany zostanie wybór władz powiatowych. W zjeździe będą uczestniczyć delegaci posiadający osobowość prawną.

*- Jak się jednak okazuje, nie czeka pan na jakiegokolwiek uprawomocnienia, rozpoczynając natychmiastową działalność?*

ZM - Tak, pod naszą egidą odbyło się już kilka imprez sportowych: w kwietniu rozegraliśmy Igrzyska Sportowo - Rekreacyjne, które wygrała drużyna gminy Zakrzewo, a także powiatowe Igrzyska w badmintonie; w maju SP Lipka zwyciężyła powiatowy finał „Piłkarska Kadra Cze-ka”. Naszą dewizą w momencie powstawania PZ LZS było właśnie jak najszybsze odnalezienie się w nowym podziale administracyjnym. Kto stoi w miejscu ten tylko traci!

*- Jakich imprez w najbliższym czasie możemy się spodziewać?*

ZM - Kalendarz imprez sportowych PZ LZS jest bardzo bogaty, a co najważniejsze, zatwierdzony przez Zespół Koordynacyjny ds. Sportu przy Starostwie Złotowskim. Już 19 czerwca włączymy się w organizację szeregu imprez związanych z obchodami 70-lecia Szkolnictwa na Krajnie,



rozgrywając między innymi powiatowe igrzyska w mini siatkówce; w lipcu zaplanowany został Zlot Rowerowy dla reprezentacji gmin, a także Letnie Igrzyska Sportowo - Rekreacyjne z miejscem prawdopodobnie w Kujankach /gm. Zakrzewo/.

*- Wiele kontrowersji wzbudził projekt utworzenia powiatowej ligi piłki nożnej...*

ZM - Chcemy w ten sposób stworzyć szansę dla

klubów, których nie stać na wysokie opłaty związane, którym brakuje na zapłatę sędziom. Widzę w tej lidze nowe, tworzące się zespoły, o charakterze strictly amatorskim. Drużyny będą grały na poziomie obecnej VIII ligi i utrzymają prawo awansu wyżej. Już wkrótce dojdzie do spotkania z prezesem OZPN Piła Zygmuntem Świtają i działaczami zainteresowanych klubów, których jest około 12. Dodam jeszcze, że w planach mamy utworzenie ligi piłki koszykowej, tenisa stołowego, szachów i piłki siatkowej.

*- Jaki reprezentuje pan pogląd dotyczący złotowskiego sportu? Są tacy, którzy twierdzą, że Złotów stać na sport wyczynowy jedynie w piłce siatkowej kobiet i męskiej piłce nożnej...*

ZM - Jak najbardziej przychyliam się do tego poglądu! Uważam, że pozostałe dyscypliny sportu mają miejsce jedynie jako masówka, do wieku juniora. Brak stosownych funduszy i jakiegokolwiek sponsora zmusza do głębokich przemyśleń...

*- Na zakończenie, proszę nas przedstawić się bliżej:*

ZM - Mam 56 lat, jestem już emerytem co jednak nie przeszkadza mi dość aktywnie działać. Należę do pełni funkcje wiceprzewodniczącego RW LZS, wiceprezesa ds. sportu i internatu sportowego w MLKS Sparta, jestem członkiem zarządu Nadnoteckiego Stowarzyszenia Sportowego. Mam w swym życiowym dorobku niezłą karierę lekkoatletyczną i piłkarską. Będąc zawodnikiem Zawiszy Bydgoszcz uczestniczyłem w zgrupowaniach kadry narodowej seniorów jako dyskobol. Korzystając z lamów „Aktualności Lokalnych” chciałbym podziękować panu staroście za przydzielenie pomieszczeń na działalność Powiatowego Zrzeszenia LZS w nowej siedzibie starostwa.

*Dziękując za rozmowę, życzymy powodzenia przy realizacji wszystkich zamierzeń.*

*Na zdjęciu: Zenon Mrotek.*

### Piłka nożna pań

## Dziewczyny Ziatyka kontra reszta Europy

Reprezentacja Polski w piłce nożnej kobiet do lat 16 startowała w Strasbourgu we Francji, w Międzynarodowym Turnieju z okazji 50 Rocznicy Rady Europy, której siedziba mieści się w tym mieście. W imprezie obok Polek udział brały ekipy z całej zachodniej Europy. W polskiej drużynie występowało kilka dziewcząt ze złotowskim rodowodem, a trenerem był dobrze znany naszym czytelnikom Mariusz Ziatyk. Polki bez problemu wygrały swoją grupę eliminacyjną, pokonując Włoszki 1:0 /bramka



Anna Grochowskiej/, drugą drużynę Francji 4:0 oraz Szwajcarki 2:0. W meczach finałowych nasze dziewczęta rozgromiły Włoszki 6:1 /dwie bramki zdobyła Anna Serwata/, wygrały 3:0 z Francją 1 /jedna br. A. Serwata/ oraz zremisowały z koleżankami z Hiszpanii 1:1 /jedna br. A. Serwata/. Te wyniki przyniosły „dziewczynom Ziatyka” zwycięstwo w całym turnieju! Szefem polskiej ekipy był Marian Woronin, świetny ongiś sprinter, obecnie szef Fundacji Sport Dzieci i Młodzieży. Sponsorem całej wyprawy - Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Mariusz Ziatyk podkreślił wspaniałą organizację turnieju. Jej rangę podnieśli wysocy urzędnicy Rady Europy oraz konsul Rzeczypospolitej Polskiej. Zwycięzynie otrzymały na własność sprzęt sportowy, a także zaproszenie na podobny turniej w przyszłym roku.

*Na zdjęciu: górny rząd od lewej: Beata Świątkowska, Marta Piotrów i Anna Serwata; dolny rząd od lewej: Ewa Rońska, Agnieszka Świątkowska i Ewa Pożarska.*

*Janusz Justyna*

### Puchar Polski

## Termin ustalony

Pilski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podał datę finału Pucharu Polski na szczeblu dawnego województwa pilskiego. Mecz ten odbędzie się w Tarnówce 26 czerwca, na stadionie Tarnovii. O godz. 16.30 rozpocznie się pojedynek pomiędzy zespołami wyłonionymi z meczy półfinałowych Amica II Wronki : Noteć Rosko /pierwszy mecz 1:0, rewanż 9.06./ i Orzeł Wałcz : Sokół Damasławek /3:4, 16.06./.

**JJ**



## Sparta Złotów 8 drużyną na Mistrzostwach Polski Kadetek

W dniach 12-16 maja 1999 r. siatkarki Sparty wraz z trenerem Jerzym Piątkiem brały udział w Finale Mistrzostw Polski Kadetek rozegranym w Tomaszowie Lubelskim. Pierwszy mecz w grupie Sparta grała z ŁKS-em Łódź. Komentuje trener J. Piątek: „Pierwszy set był zacięty, moje zawodniczki przegrały go do 18. W drugim secie Sparta wyraźnie przeważała; prowadziła 23 do 17 i coś się zacięło - ŁKS wygrał kolejnych 8 piłek i całego seta. Trzeciego seta przegraliśmy dość łatwo. W drugim pojedynku trafiliśmy na drużynę Zawiszy Sulechów. Dziewczeta zagrały bardzo dobre spotkanie, szczególnie dobrze zagrały w bloku i ataku i pokonały Zawiszę 3:1. W trzecim pojedynku przyszło się nam zmierzyć z Kalisją Kalisz, przeciwnikiem trudnym i wymagającym. Był to bardzo inny mecz dla obydwu drużyn - do strefy medalowej przechodził zwycięzca. W pierwszym secie ulegliśmy do 20. W drugim, po bardzo emocjonującej walce moje dziewczyny wygrały do 21. Zawodniczki były bardzo skoncentrowane, pełne zapału do walki. W secie trzecim, przy stanie 18 do 17 dla Sparty, jedna z dziewcząt, skacząc do bloku, uderzyła koleżankę w nos.

Później okazało się, że nos został złamany. Doznałam zmiany kontuzjowanej Julity Puchty na Magdalenę Machinowską, jednak wypadek ten zdekoncentrował zawodniczki. Przegraliśmy trzeciego i czwartego seta i cały mecz 1:3. Grając o miejsca 5-8 spotkaliśmy się z Warszawą (przeigrana Sparty 2:3 po dramatycznej walce i prowadzeniu 2:1), a o miejsce 7 walczyliśmy z Pałacem Bydgoszcz (ulegliśmy 1:3)”.  
Oto klasyfikacja końcowa:

1. Łańcut
2. ŁKS Łódź
3. Kalisja Kalisz
4. Polonia Świdnica
5. Zawisza Sulechów
6. Warszawa
7. Pałac Bydgoszcz
8. Sparta Złotów.

Barw Sparty broniły: Justyna Pikulik, Anna Wellna, Katarzyna Wellna, Magda Machinowska, Agnieszka Bihun, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Kot, Angelika Kot, Mariola Walczyńska, Agnieszka Głyżewska oraz dwie zawodniczki ze Szczecina Julita Puchta i Magda Kuc. **AL**

### IV liga

## Polonia znowu przegrywa

**30.05.99 r., Gryf Kamień Pomorski : Polonia CPN Jastrowie 4:2.**

Skład Polonii: Chlebuś- Bersztolc, Karabano-wicz, Frankowski, Zieliński, Ganczar /Kulik/, Gajewski, Skrzoska, Gawluk, Gazarkiewicz, asiński. Trener Ryszard Ludewicz.

Gryf Kamień Pomorski na koniec rundy jesiennej zajmował ostatnie miejsce w tabeli IV ligi. Metamorfoza, jaką przeszła ta drużyna w czasie zimowej pauzy, jest wręcz niewiarygodna. Gryf pnie się w górę tabeli, pokonując kolejnych rywali. Rozpędzonej drużyny nie zatrzymała także Polonia CPN Jastrowie. Z relacji trenera Ryszarda Ludewicza wynika, że poloniści walczyli do końca przynajmniej o remis. W początkowej fazie meczu to jastrowianie mieli więcej sytuacji podbramkowych. Gospodarzy od utraty gola uratował słupek, po strzale Krzysztofa Gazarkiewicza. W 13 minucie Robert Zieliński wykorzystał rzut karny za faul na Andrzeju Ganczarze. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:1, po gołu Gryfa w 26 minucie. W 58 minucie Gryf objął prowadzenie, ale kilka minut później Remigiusz Skrzoska popisał się świetnym strzałem, wyrównując stan meczu. Kolejne bramki strzelali jednak już tylko rywale, wygrywając 2:4. Spory wpływ na postawę jastrowian miało zachowanie piłkarzy, działaczy i kibiców z Kamienia. Omal nie doszło do pobicia przyjezdnych, przez cały czas do drużyny Polonii odnoszono się nie jak do przeciwnika w sportowej rywalizacji, ale jak do największego wroga.

W sobotę 5 czerwca Polonia CPN podejmować będzie Gwardię Saturn Mielno, początek meczu o godz. 17.00.

### Pozostałe wyniki:

Leśnik Międzyzdroje : Arkonia Szczecin 1:0  
Kotwica Kołobrzeg : Wicher Reptowo 3:0 /w.o./  
Darłovia Darłowo : Lucznik Strzelce Kraj. 0:0  
Lech Czaplnek : Wielim Szczecinek 3:0  
WODR Barzkowice : Dąb Dębno 1:0  
Błękitni Stargard : Hutnik Szczecin 4:1  
Gwardia Mielno : Pogoń Barlinek 5:1  
Pogoń II Szczecin : Gryf Polanów 3:1

### Tabela:

1. Stargard	31	80	123:28
2. Kołobrzeg	31	80	92:28
3. Pogoń II Sz.	31	51	60:47
4. Barlinek	31	50	52:45
5. Hutnik Sz.	31	48	64:46
6. Międzyzdroje	31	46	45:41
7. Polanów	31	46	53:64
8. Kamień Pom.	31	45	45:67
9. Strzelce Kraj.	31	44	30:31
10. Czaplnek	31	40	59:47
11. Barzkowice	31	39	51:46
12. Dębno	31	39	49:61
13. Mielno	31	37	50:53
14. JASTROWIE	31	36	40:53
15. Szczecinek	31	36	27:56
16. Arkonia Sz.	31	32	38:56
17. Darłowo	31	26	40:75
18. Reptowo	31	13	25:98

Do V ligi spadają już na pewno Wicher Reptowo i Darłovia Darłowo oraz Gwardia Saturn Mielno. Tę ostatnią drużynę spadek dotknie z powodu fuzji z Gwardią Koszalin. Koszalińska ekipa zaliczy spadek z III ligi, a regulamin mówi, że w jednej lidze nie mogą grać dwie drużyny pod tym samym szyldem.

**J.J.**

### VI liga

## Okonek i Czernice już w V lidze!

W 24 kolejce VI ligi piłki nożnej doszło do niespodziewanego rozstrzygnięcia meczu Krajna Sławianowo : Iskra Czernice. Goście to lider pewny awansu do V ligi, gospodarze walcą w dolnych rejonach tabeli. A jednak zawodnicy Krajny wspięli się na szczyt swych możliwości i wygrali 2:0. Moment słabości lidera wykorzystał Włókniarz Okonek wygrywając na wyjeździe z Sadem Chwiram 4:1. Piast Zalesie uległ 0:5 Sokołowi w Kościerzynie, a Zryw Sypniewo przegrał w Ujściu z Unią 2:5. W następnej kolejce - dojdzie do spotkania pomiędzy liderami - do Czernic przyjedzie ekipa Włókniarza Okonek. W pozostałych meczach 25 przedostatniej kolejki Piast Zalesie będzie grał u siebie z Krajną Sławianowo, Zryw Sypniewo z Iskrą Bądecz - wszystkie mecze 6 czerwca, godz. 15.00/17.00. Pozostałe wyniki 24 kolejki:

Iskra Bądecz : Pogoń Łobżenica 2:3  
GKS Szydłowo : Nowa Wieś 5:1  
Radwan Lubasz : Płomień Połajewo 0:0

### Tabela:

1. Włókniarz Okonek	24	53	76:29
2. Iskra Czernice	24	53	74:28
3. Zryw Sypniewo	24	46	72:28
4. Płomień Połajewo	24	45	62:45
5. Pogoń Łobżenica	24	41	56:42
6. Radwan Lubasz	24	35	41:36
7. GKS Szydłowo	24	35	56:56
8. Sokół Kościerzyn	24	34	42:40
9. Unia Ujście	24	32	47:48
10. Noteć N. Wieś	24	29	40:64
11. Krajna Sławianowo	24	25	51:66
12. Sad Chwiram	24	21	31:55
13. Iskra Bądecz	24	16	48:71
14. Piast Zalesie	24	13	21:111

Niezależnie od wyników uzyskanych w dwóch ostatnich kolejkach, Włókniarz Okonek i Iskra Czernice zapewniły sobie awans do V ligi. Czy awansują trzy drużyny, o tym zadecyduje piłski OZPN. Nowym piątoligowcom gratulujemy sukcesu!

**Janusz Justyna**

### Dyżur sportowy

## Zadzwoń...

Dyżur sportowy minionej niedzieli dostarczył nam kilka ciekawych informacji. Za najważniejsze uważamy wyniki VIII ligi: Czarni Lipka : Huragan Nowa Świeta 3:5 /bramki dla Huraganu: Robert Winiarczyk i Krzysztof Westphal po dwie i Adam Rybczyński jedną/, Spójnia Kielpin : Piast Głubczyn 1:4 /bramki dla Piasta- Janusz Konarski x 2 oraz Arkadiusz Gronowski i Tomasz Staniek/. Nadal zachęcamy działaczy klubów z naszego powiatu do kontaktu telefonicznego (numer redakcji „Aktualności Lokalnych” - 263 5663) w każdą niedzielę w godz. 18.00-20.00.



## V liga

# Sparta poniżej swych umiejętności

29.05.99r., XXI termin, Sparta Złotów : Korona Człopa 1:3 /0:2/, jun. 3:0.

Skład Sparty: Sypniewski /«46 Szczęch/- J. Rajsowski, R. Rajsowski, Dziedzina /«50 Stasierowski/, Laska, Cochór, Zaorski, Bronowicki, Wrzeszcz, Zabel, Kowalski. Trener Marek Laska.

Spory zawód sprawili piłkarze Sparty swym sympatykom. Licznie zebrani na trybunach kibice przeżyli gorycz porażki z dużo niżej notowaną Koroną Człopa. Spartanie grają już wyłącznie o tzw. „pietruszkę”, człopianie walczą do końca o lepsze miejsce w tabeli. Te dwa fakty pewno sprawiły, że goście wywieźli ze Złotowa trzy cenne punkty. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył niezawodny Marek Laska - grający trener. Jedenastka Sparty wystąpiła po raz pierwszy w strojach zakupionych przez sponsora, właściciela firmy „Elektromal” - pana Marka Wojdę. Ten do niedawna świetny piłkarz Sparty daje przykład innym, jak należy pomagać drużynie.

29.05.99r., XXI termin, Tarnovia Tarnówka : Noteć Czarnków 0:2 /0:1/, jun.2:5. Skład Tarnovii: Matuszak - Rybarczyk, Nowak, Elias /«70 Brzozowski/, Sl. Długa /«46 Stefaniak/, Owsiany, W. Starszak, Barczykowski, Janczar, M. Długa /Małaczek/, Siudak /«80 Kamiński/. Trener Piotr Muszyński.

Drużyna Noteci Czarnków na koniec sezonu 98/99 otrzymała kilka kadrowych wzmocnień oraz nowego trenera, co zostało zrobione z myślą o przyszłym sezonie. Osłabiona kontuzjami Tarnovia nie sprostała silnej drużynie gości, przegrywając 0:2. Czarnkowie, zdaniem trenera Piotra Muszyńskiego, byli lepsi, zasłużenie wywożąc z Tarnówki komplet punktów. Zespół przez niego prowadzony, marząc o lokatach w czołówce piątej ligi, wymaga solidnych wzmocnień i długiej ławki rezerwowych. Na szczęście do drużyny Tarnovii powoli wracają rekonwalescenci po kontuzjach - Tomasz Brzozowski i Marcin Kamiński, już niedługo treningi podejmie Tomasz Sarnowski. Skutki poważnych urazów wciąż odczuwają Sebastian Starszak i Krzysztof Szpatek. Być może w sezonie 99/00 tarnówecka ekipa będzie należeć do grona drużyn walczących o awans. W ostatniej kolejce V ligi 6 czerwca Sparta jedzie do Krzyża na mecz z Drawą /prawdopodobnie mecz zostanie przełożony na 03.06/, natomiast Tarnovia rozegra spotkanie w Debrznie z MKS-em. Juniorów z Jastrowia czeka potyczka u siebie, 5 czerwca z Fortuną Wieleń. Dodajmy, że po 20 kolejkach juniorzy Sparty zajmowali 6 miejsce, Polonia CPN Jastrowie była wiceliderem, a młodzież Tarnovii lokowała się na 10 miejscu.

### Pozostałe wyniki 21 kolejki:

Fortuna Wieleń : Mirstal Mirosławiec 6:1  
Jedność Tuczno : MKS Debrzno 2:2  
Lubuszanin Trzcianka : Drawa Tombet Krzyż 3:1  
Kłos Budzyń : Noteć Rosko 1:4  
Jun. Budzyń : Jastrowie 1:1

### Tabela:

1. Wieleń	21	49	59:15
2. Rosko	21	49	48:18
3. ZŁOTÓW	21	39	40:23
4. Trzcianka	21	35	36:26
5. Krzyż	21	33	42:28
6. Mirosławiec	21	31	33:38
7. Czarnków	21	25	23:30
8. Człopa	21	25	28:40
9. TARNÓWKA	21	22	33:42
10. Tuczno	21	18	34:44
11. Debrzno	21	16	24:56
12. Budzyń	21	11	14:56

Janusz Justyna

## Zwycięstwa Lipczan

Podopieczni Przemysława Bujacza, uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipce odnieśli kolejne sportowe sukcesy. Tym razem 27 maja na Wojewódzkich Igrzyskach Sportowych „N” w 99” zorganizowanych w Pile przez Piłskie Towarzystwo Społeczno - Sportowe „Sprawni Razem”. Wzięło w nich około 150 zawodników z terenu dawnego województwa piłskiego. Na piłskich igrzyskach w skoku w dal Mariusz Januszek zajął pierwsze miejsce, a Łukasz Klimek czwarte. Paweł Gryta był drugi w biegu na 100 metrów, a Rafał Kuna trzeci w skoku wzwyż. Lipkowscy sportowcy zajęli także czwarte miejsce w sztafecie 4x100 metrów.

J.Z.

# MAX-BUD

oferuje

## NOWOCZESNĄ I ELEGANCKĄ

## ARMATURĘ SANITARNĄ

## WANNY

## UMYWALKI

## ZLEWOZMYWAKI

## CERAMIKA

## WŁOSKIE I HISZPAŃSKIE

## BATERIE



W OFERCIE  
NOWOCZESNE  
SYSTEMY GRZEWCZE

ATRAKCYJNE CENY!  
RATY BEZ WPLATY,  
BEZ ŻYRANTÓW

77-400 Złotów,  
ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54  
ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55



# Piknik dla najlepszych



W ostatnią sobotę Ognisko Pracy Powszecznej w Złotowie zorganizowało imprezę pod nazwą „Piknik pod chmurką”. Oprócz licznych występów artystycznych, zabaw dla dzieci, różnego rodzaju konkursów, piknik stał się okazją do nagrodzenia zwycięzców olimpiad przedmiotowych, jakie kuratorium oświaty zorganizowało na terenie powiatu złotowskiego.

Wraz z laureatami konkursów do Złotowa przybyli także ich nauczyciele, dyrektorzy szkół, którzy mieli prawdziwy powód do dumy widząc jak ich podopieczni otrzymują zasłużone nagrody.

Impreza miała bardzo sympatyczny charakter. Pomiędzy występami zespołów tanecznych a wręczaniem nagród dla najlepszych uczniów, organizatorzy przygotowali szereg atrakcji dla dorosłej części widowni. Nauczyciele musieli między innymi zaśpiewać piosenkę oraz przetłumaczyć fragment tekstu napisany gwara wielkopolską.

ML

## Dyżury redakcyjne

poniedziałek 10.00 - 14.00

wtorek 14.00 - 17.00

środa 14.00 - 17.00,

piątek 10.00 - 16.00

sobota 9.00 - 12.00

telefon/ fax - 263 56 63

## RENAULT KANGOO



**SERWIS  
CZĘŚCI  
MYJNIA**

„PABICH” Spółka z o.o.  
Al. Niepodległości 49  
64-920 PIŁA  
tel. (067) 215-46-50  
tel. (067) 215-46-66

**KANGOO  
DECATHLON**

3000 zł  
wyposażenie gratis

UWAGA! Scenic z klimatyzacją 2550,00 zł taniej  
\* promocja obowiązuje do końca czerwca

Kangoo



3% pełen pakiet ubezpieczeń



RENAULT  
TO PEŁNIA ŻYCIA



## PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe ul. Szpitalna 31  
Skład Handlowy ul. Norwida  
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

### OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- panele ściennie i podłogowe do mieszkań i biur
- boazerie drewniane
- deski podłogowe
- listwy wykończeniowe
- kleje do drewna Firmy KLEIBERIT
- płyty laminowane, parapety okienne, blaty kuchenne
- elementy dekoracyjne i użytkowe z żeliwa
- wkrety, śruby Firmy WURTH - szeroki asortyment dla budownictwa
- program ogrodowy
- ławki ogrodowe i parkowe
- tarcicę iglastą obrzynaną i nie obrzynaną
- tarcicę budowlaną

Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00  
w soboty w godz. 9.00-13.00

**ZAPRASZAMY !!!**

**Drzewka i krzewy ozdobne  
NISKIE CENY!**

**W ofercie:  
ławki i wyroby żeliwne**



**SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM !!! Firma LUKAS**



# Święto kombatantów

Już 80 lat liczy Związek Inwalidów Wojennych. Z tej okazji w złotowskim klubie WIR odbyła się uroczystość jubileuszowa z udziałem kombatantów z terenu powiatu złotowskiego.

Uroczystość, w której oprócz byłych żołnierzy wzięli udział również przedstawiciele władz samorządowych oraz władz krajowych związku, poprzedziła msza św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Złotowie. Mszę odprawił proboszcz parafii Stanisław Czarny, który w homilii odniósł się do walki o wolność ojczyzny, dziękując jednocześnie kombatantom za ich poświęcenie i odwagę, które sprawiły, że dziś Polska jest wolnym krajem.

W podobnym tonie były utrzymane wypowiedzi podczas spotkania w klubie WIR. Na początku uczczono minutą ciszy pamięć poległych w walce za Polskę oraz tych, którzy nie doczekali dzisiejszych czasów. Następnie starosta Janusz Szczerbiak wręczył seniorce związku, byłemu żołnierzowi, Genowefie Ściepurze symboliczną wiązkę kwiatów. Zaraz potem Janusz Marion członek Zarządu Głównego ZIW uhonorował kombatantów odznaczeniami.

Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna. Wido-wisko poetyckie przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Złotowie, natomiast zespół „Kaczeńce” z Jastrowia przypomniał żołnierzom najpiękniejsze piosenki wojskowe. Kombatanci śpiewali je wspólnie z dziećmi.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Oddział w Złotowie liczy ponad 140 członków. Niestety, na uroczystość przybyło tylko kilkadziesiąt osób, gdyż pozostali, najczęściej ze względu na zły stan zdrowia, nie mogli uczestniczyć w uroczystościach. Wśród kombatantów są byli żołnierze Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Ludowego Wojska Polskiego. Oddziałem kieruje Witold Ciunel. Warto podkreślić, że obchody mogły się odbyć dzięki pomocy sponsorów. Ciasto na stołach to zasługa cukierni „Capri”, natomiast autokar, którym przewieziono kombatantów udostępnił klub sportowy „Sparta”.

ML

Lipka

# Strajk w Lipce

Co jakiś czas można było do tej pory usłyszeć od niektórych rolników - członków lipkowskiej Gminnej Spółki Wodnej, że kierownik jej biura Ryszard Książkiewicz nie wykonuje swoich obowiązków tak, jak należy. Na sesji Rady Gminy padła nawet propozycja zaproszenia go na obrady po to, by wyjaśnić na przykład sprawę awarii za tzw. starą kuźnią w Lipce, która według jednego z radnych trwa już od dobrych kilku lat. Skargi na kierownika wpływały także do wójta, który od początku tego roku zgodnie z przepisami sprawuje nadzór i kontrolę nad działalnością spółki. Oprócz niektórych rolników pretensje do kierownika mieli także pracownicy Gminnej Spółki Wodnej; chodziło o sposób, w jaki byli przez niego traktowani. W końcu sytuacja stała się napięta do tego stopnia, że pracownicy GSW zastrajkowali. Oświadczyli, że nie wrócą do pracy, dopóki ich problemy nie zostaną rozwiązane. W trybie nagłym został zwolniony Zarząd GSW. Nie wszyscy jego członkowie byli na tym niespodziewanym posiedzeniu obecni, ale stosunkiem głosów 8 „za” i 3 „przeciw” zdecydowano o odwołaniu R. Książkiewicza. On sam poproszony o komentarz stwierdził, że jest na zwolnieniu lekarskim i właściwie nic na temat zaistniałej sytuacji nie wie.

Spółka Wodna ogłosiła, że zatrudni pracownika na stanowisko kierownika robót. Spośród chętnych został wybrany Jan Bujkiewicz. Niedawno nastąpiła też zmiana przewodniczącego Gminnej Spółki Wodnej w Lipce. Po rezygnacji Bolesława Szycy funkcję tę objął Marian Kuś.

JZ

Radawnica

# Strażacy Matkom

Od kilkunastu lat członkowie OSP w Radawnicy świętują Dzień Matki. W tym roku uroczyste spotkanie odbyło się 23 maja w sali OSP. Rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu państwowego. Uroczystość prowadził prezes OSP w Radawnicy, który powitał serdecznie wszystkie mamy i strażaków oraz zaproszonych gości. Po złożeniu życzeń matkom z okazji ich święta odczytał słowa, które w roku ubiegłym na podobnym uroczystym spotkaniu skierował do śp. Czesław Łoboda - współzałożyciel tej jednostki. Druh ks. kanonik Franciszek Piróg przypominał natomiast o dobrym wychowaniu młodego pokolenia Polaków, którego obowiązek spoczywa na rodzinie, środowisku, kościele, szkole oraz na organizacjach. Następnie wręczono matkom odznaczenia pożarnicze: 3 srebrne medale za „Zasługi dla Pożarnictwa” oraz 14 odznak za „Współzawodnictwo P.Poż”. Było również kilka odznaczeń dla czynnych strażaków OSP Radawnica, wręczono listy gratulacyjne od prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawłaka.

Po gratulacjach i życzeniach w części artystycznej wystąpiły z pięknym programem przygotowanym z tej okazji dzieci z klas najmłodszych tutejszej szkoły, przygotowane przez panią Dorotę Lubkowską.

Kawę, ciasto i słodczyce sponsorowały prywatne sklepy państwa DREWNIAK, DUDK i SZMID oraz Gminna Biblioteka w Radawnicy.

Henryk Rummler

Ekologiczna Pralnia Chemiczna

EKO-CHEM Sp.C.

ul. B. Krzywoustego 9a/71, 77-400 Złotów

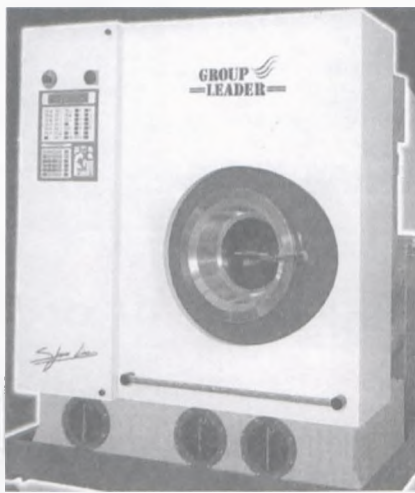
PUNKTY PRZYJĘĆ:

- Jastrowie: „RUN-HURT”, ul. Brzozowa 4
- Krajenka: komis, ul. Mickiewicza 1
- Tarnówka: ul. Zwycięstwa 61a
- Łobżenica: ul. Kasztanowa 21

- ✓ czyszczenie odzieży
- ✓ odplamianie
- ✓ prasowanie nie niszczące formy

Wypierzemy prawie wszystko!

Poszukujemy osoby chcącej prowadzić punkt przyjęć na terenie Okonka.



Pon.-Pt. 10.00-18.00  
sobota 10.00-16.00

TRANSPORT-PRZEWÓZ  
PRZEPROWADZKI

“FOLDRUK”

(067) 263-34-80  
0602 188 197  
0602 761 334

Złotów, ul. Domańskiego 52



# KIERMASZ OBUWIA

„SUPER  
OKAZJA”

Hala po przetwórnicy  
owocowo-warzywnej

al. Piasta 11 a



**Co tydzień nowa dostawa**

## SKŁAD HANDLOWY Stanisław Brzeziński

77-400 Złotów, ul. Za Dworcem 1  
tel. (067) 263-22-20

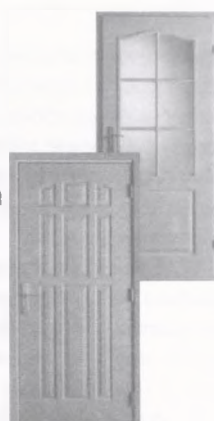
*oferuje w cenach fabrycznych:*

- drzwi firmy PORTA
- pokrycia dachowe firmy IZOLACJA - Jarocin
- wełnę mineralną IZOPOL - Trzemeszno

Skład poleca również inne materiały  
budowlane, drewno i materiały stolarskie.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

czynne w godzinach: 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>  
sobota: 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



## Złotowski Dom Kultury proponuje w czerwcu:

- ⊕ 12.06, godz. 14.00 - Dzień dobry Wielkopolsko - impreza okolicznościowa (amfiteatr), godz. 15.00 - koncert Eleni.
- ⊕ 13.06, godz. 15.00 - plener plastyczny dla dzieci i młodzieży (Góra Żydowska)
- ⊕ 18.06, godz. 16.00 - koncert zespołów rockowych (plac ZDK)
- ⊕ 25.06, godz. 18.00 - wieczór autorski Zbigniewa Fertaly oraz wystawa prac artysty plastyka Tadeusza Małeckiego (klub WIR)
- ⊕ 26-27.06 - cykl imprez „Noc Świętojańska, gwiazda Irena Jarocka (amfiteatr i plac przy ZDK)

ZDK współorganizuje:

- ⊕ 4.06, godz. 17.00 - Zbliżenia - spotkanie uczniów szkół muzycznych sekcji instrumentów dętych (sala kina Rodło)
- ⊕ 7.06, godz. 19.00 - spotkanie członków Towarzystwa Miłośników Psów i Kotów (klub WIR)
- ⊕ 11.06, godz. przedpołudniowe - Smerfolandia - spektakl dla dzieci (sala kina)
- ⊕ 13.06, godz. 15.00 - giełda kolekcjonerów (klub WIR)
- ⊕ 14.06, godz. 19.00 - spotkanie w klubie strzeleckim (klub WIR)
- ⊕ 14.06. - Oriflame - zaprasza (klub WIR)
- ⊕ 17.06, godz. 19.00 - spotkanie członków MDR-u (klub WIR)
- ⊕ 18.06, godz. przedpołudniowe - Zaczarowany zamek - impreza estradowa (sala kina)
- ⊕ 19.06, godz. przedpołudniowe - 70 lat Szkolnictwa Polskiego na Krajnie (sala kina)
- ⊕ 30.06 - Oriflame - szkolenie (sala nr 102)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe  
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11  
tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

# TECH MET

### OFERUJE:

- akumulatory firm CENTRA i BOSCH,
- osprzęt motoryzacyjny: filtry, lampy, akcesoria motoryzacyjne,
- narzędzia warsztatowe naprawczych i produkcyjnych,
- gazy techniczne: tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon, mieszaniny,
- spawarki i półautomaty spawalnicze firm BESTER i OZAS,
- sprzętarki firmy ELEKTRA BECKUM,
- osprzęt spawalniczy: palniki, reduktory, węże, maski spawalnicze,
- materiały spawalnicze: elektrody BAILDON i OERLIKON, druty i luty spawalnicze,
- normalia: paski, łożyska, śruby, uszczelnienia, pierścienie SEGERA,
- materiały ściernicze: tarcze szlifierskie, płótna ściernicze, szczotki,
- części do ciągników rolniczych: URSUS, MASSEY FERGUSON.

**UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY  
(BEZ ŻYRANTÓW)**

Czynne w godz. 8-16 /sob 8-13/



### Repertuar filmowy - czerwiec 1999 rok.

- ⊕ 4 - 6: Goście, Goście II - prod. francuskiej, komedia, godz. 18.00 - od lat 15
- ⊕ 11-13 - Masz wiadomość - prod. USA - komedia, godz. 18.00 - od lat 15
- ⊕ 25 - 27 - Godziny Szczytu - prod. USA - sensacyjny - godz. 18.00 - od lat 15

### Humor „Aktualności”

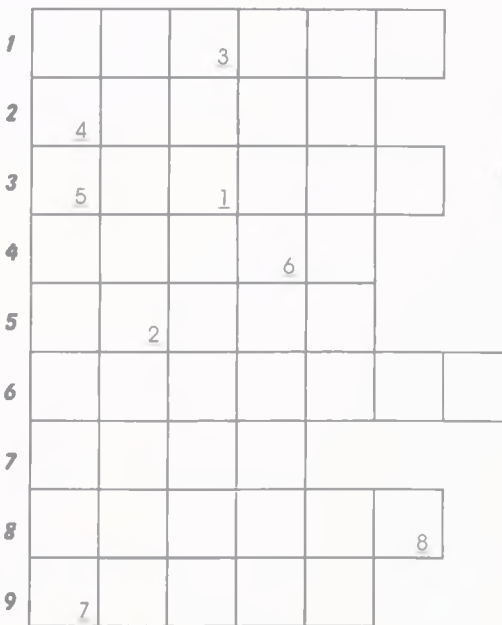
- Małgosia pyta mamę:
- Mam, czy jak będę duża, znajdę sobie mężczyznę i wyjdę za mąż, to będę żyła tak jak ty z tatą?
  - Oczywiście, córeczko.
  - A jak nie wyjdę za mąż, to będę starą panną jak ciocia Ola?
  - Tak, kochanie.
  - No to perspektywy mam przerabane...

## Meblowa krzyżówka dla dzieci

1. Przy nim odrabiasz lekcje.
2. Może być bujany.
3. Przed nim mama robi makijaż.
4. Półka z książkami.
5. Na odzież.
6. Siedzisz na nim w kuchni.
7. Okrągły lub prostokątny, niezbędny w każdym domu.
8. Do spania.
9. Zamykane na klucz lub kłódkę.

Litery z pól 1-8 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres redakcji do 12.06.99 r. Nasz adres: AWP „Leszczyński”, al. Piasta 21, 77-400 Złotów.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 20/99 otrzymuje **Przemysław Dłużewski z Lotynia**. Gratulujemy! Nagrodę przesyłamy pocztą. Hasło brzmiało: KIEROWCA.



## UŚMIECH NUMERU

Po raz kolejny okazało się, że uśmiech może wszystko. Widać to z pewnością po roześmianej buzi Pauliny Załęcznej, uczennicy złotowskiego ogólniaka.



Jak zawsze zachęcamy Czytelników do nadsyłania ciekawych fotografii załączających w najciemniejszych zakamarkach domowych szuflad.

Fot.: Ł. Ławniczak



Poradnik KOS - a

## Miniporadnik KOS - a „Ars - Flores”

### Kwitnące balkony

Ukwiecony balkon może zastąpić mieszkańcom bloków przydomowy ogródek i powinien stać się miłym miejscem relaksu i odpoczynku.

Piękny wygląd naszego balkonu zapewnią rośliny kwitnące od połowy maja do jesieni. Mogą być to kompozycje jednobarwne, dwubarwne, złożone z tych samych gatunków roślin lub im pokrewnych. Dla odważnych proponujemy kompozycje wielobarwne, o zaskakujących połączeniach kolorystycznych kwiatów i liści, które mogą zmienić nasz balkon w czarowne miejsce. Wybór roślin nadających się do skrzynek jest dzisiaj ogromny, a ograniczony może być jedynie usytuowaniem naszego balkonu. Na balkony zacienione trudniej dobrać rośliny - najlepiej będą rosły gatunki cieniolubne m.in. begonia bulwiasta, niecierpek sultański, barwinek, bluszcz oraz fuksja. Można posadzić także nasturcję, żemiszek, werbenę, ale musimy liczyć się z tym, że będą kwitły słabiej.

Na balkony słoneczne możemy sadzić wszystkie rośliny światłolubne i znoszące suszę m.in. petunię, aksamitki, pelargonie, złoty deszcz, werbenę, nasturcję, smagliczkę.

Jedną z najbardziej popularnych roślin jest **petunia surfinia**. Została wyhodowana w Japonii i w ciągu ostatnich kilku lat zrobiła karierę, zajmując główne miejsce na naszych balkonach, skutecznie konkurując z pelargonią bluszczolistną. Nazwa Surfinia obejmuje całą grupę petunii kaskadowych, o kwiatach różnej wielkości i barwie od białej, różowej, po ciemnofioletową.

#### Warunki uprawy surfinii:

Surfinię najlepiej uprawiać w pełnym słońcu, w żyznej, wilgotnej ziemi o odczynie kwaśnym (ph 5-5.5), możemy wykorzystać gotową

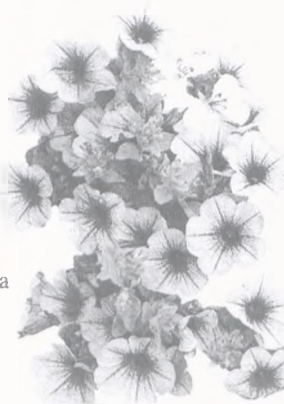
mieszkankę ziemi dla roślin doniczkowych. W skrzynce balkonowej o długości 50-60 cm sadzimy tylko dwie rośliny. Dobry dostęp światła powoduje bardziej bujne krzewienie i kwitnienie rośliny.

**Uwaga:** ze względu na dużą masę liści surfinia potrzebuje systematycznego i obfitego podlewania (w upalne dni nawet 2-3 razy dziennie).

**Nawożenie:** surfinie wymagają regularnego zasilania nawozami mineralnymi. Proponujemy zastosować nawóz o spowolnionym działaniu np. Osmocote i równocześnie dokarmiać rośliny co tydzień roztworem mieszanki wieloskładnikowej - koniecznie zawierającej żelazo. Brak żelaza powoduje zahamowanie wzrostu i żółknięcie liści. Świetny jest także nawóz specjalnie przeznaczony dla petunii kaskadowej.

**Propozycja KOS-a** - proponujemy wykonanie we własnym zakresie (bez ponoszenia kosztów finansowych) doskonały nawóz naturalny do zasilania wszystkich kwitnących roślin. Do pojemnika plastikowego lub drewnianego wkładamy 2 duże garście świeżej pokrzywy i zalewamy wiadrzem wody. Roztwór pozostawiamy np. pod drzewem lub krzewem na 7-10 dni, od czasu do czasu mieszając. Wytworzoną „gnojowicą” podlewamy wszystkie rośliny raz w tygodniu, rozcieńczając ją w stosunku 1:10. Wykonany roztwór nadaje się również do opryskiwania kwiatów i warzyw przeciwko mszycom. Jediną wadą „gnojowicy” jest nieprzyjemny zapach, który zresztą bardzo szybko się ulatnia.

**Choroby i szkodniki** - surfinie podatne są na choroby wirusowe, przy przedłużającej się deszczowej pogodzie może wystąpić szara pleśń, którą zwalczamy preparatem Benlate. Rośliny



czasem atakowane są przez mszyce, które najlepiej zwalczać pałeczkami nawozowymi ze środkiem owadobójczym lub opryskiwać, np. ww. gnojowicą z pokrzywy albo Pirimorem.

**Rozmnażanie** - młode rośliny u licencjonowanego producenta otrzymuje się w laboratorium metodą „in vitro” w sterylnych warunkach, wolne od chorób grzybowych, bakteryjnych i wirusowych. We własnym zakresie surfinie możemy rozmnożyć z nasion lub z sadzonek zielonych, które ukorzeniają się dość łatwo.

**Uwaga:** przy zakupie rośliny w sklepach ogrodniczych proszę sprawdzić, czy mają specjalną etykietkę z certyfikatem producenta.

**Uwaga:** obrywanie przekwitłych kwiatów poprawia estetykę rośliny i powoduje bujniejszy wzrost i kwitnienie.

Mam nadzieję, że nasz balkon nie będzie straszyl pustką skrzynek a będzie mienił się wszystkimi kolorami tęczy.

### Kalendarz porad na kolejne dni:

1. Z roślin jednorocznych można jeszcze wysiać rezedę, nagietek, a z roślin dwuletnich niezapominajkę, malwę, naparstnicę, stokrotkę.
2. W czerwcu wysiewamy nasiona bylin: orliki, gipsówkę, złocień, lubin, sasankę, dzwonek karpacki.
3. Nawozimy, szczególnie róże, mieczyki, złocień, tawułki, floksy i dalie.
4. W dalszym ciągu dbamy o nasz, trawnik kosząc go systematycznie. Pierwsze koszenie nowego trawnika wykonujemy wtedy, gdy trawa wyrośnie na wysokość 10 cm.

KOS